

Księżniczka Luiza



księżniczka króla angielskiego, ciężko zaniemogła.

Strajk górników francuskich

przeciwko naruszeniu 8-godzinnego dnia pracy
 PARYŻ, 16. 10. Na kongresie górników w Marsylii uchwalono proklamować strajk generalny na znak protestu przeciwko naruszeniu 8-godzinnego dnia pracy. Wyznaczenie daty rozpoczęcia strajku powierzono zarządowi związków zawodowych.

Czy Sambow jest funkcjonariuszem sowieckim?
Tajemnicze samobójstwo w Warszawie w drodze z Paryża do Moskwy

Z Warszawy donoszą:
 Głośna ostatnio afera z Biesiedowskim w Paryżu ujawniła metody, jakie władze sowieckie stosują na terenie swych misji i poselstw zagranicznych.
 Dziś w nocy zaszedł w Warszawie wypadek, noszący wielkie cechy poczynania sowieckich z dziedziny a la Biesiedowski.
 Mianowicie o godzinie 0 m. 25 w ogólnym szalecie na pl. Bankowym znaleziono jakiegoś mężczyznę z gardłem poderżniętym brzytwą.
 Lekarz pogotowia przewiózł denatę w stanie nieprzytomnym do szpitala św. Ducha.

Ze znalezionych dokumentów wynika, że jest to Paweł Sambow, lat 35, obywatel sowiecki.
 Sambow miał przy sobie paszport wydany za nr. 2036 przez konsulat sowiecki w Paryżu na powrót do Rosji. Prócz dokumentów znaleziono przy nim pieniądze w sumie 1 dolara i 60 zł. i kawałek mocnego sznurka.
 Sambow, odzyskawszy na chwilę przytomność, oświadczył, że został napadnięty przez jakichś tajemniczych zbirów, zaciągnięty do szaletu i tam uległ ich przemocy.
 Opowieść ta byłaby bardzo sensacyjna, gdyby... była prawdziwa. Lekarze, po zbadaniu rannego

wydarli opinię, że nie może tu zachodzić wypadek zbrodniczego zamachu. Rana na szyi nosi wszelkie cechy samobójstwa.
 O zamiarach samobójczych Sambowa świadczą i fakt posiadania sznurka.
 Więc symulacja napadu. Tak. I jest to tembardziej ciekawe, że Sambow miał przy sobie paszport sowiecki. Paszporty takie otrzymują jedynie zaufani ludzie, a przede wszystkim urzędnicy placówek dyplomatycznych, rozslanych zagranicą. Czyżby to była obawa przed powrotem do Rosji, dokąd go wezwano?
 Śledztwo niewątpliwie wyjaśni ten tajemniczy wypadek.

Miss Lawrence



wybrana przewodniczącą angielskiej partii pracy.

Uczony Waldemaras prosi o katedrę uniwersytecką

KOWNO, 16. 10. (Tel. wł.) — Wiadomości o rzekomym wyjeździe Waldemarasa zagranicę okazały się nieprawdziwe. Waldemaras zwrócił się do senatu uniwersyteckiego z prośbą o powierzenie mu katedry uniwersyteckiej, senat jednak prawdopodobnie nieprzychylnie odniesie się do tej propozycji ze względu na negatywny stosunek Waldemarasa do sprawy reorganizacji i zmiany statutu uniwersyteckiego.

PASTA DO ZĘBÓW DENTOSAN
 ANTIBIOTYK
 NIEMIECZKA
 WARSZAWA

Wszyscy chętnie pokonferują
na temat przeprowadzenia rozbrojenia na morzu

LONDYN, 16. 10. (Tel. wł.) — W tym tygodniu spodziewane jest nadejście odpowiedzi wszystkich państw zaproszonych przez Anglię na konferencję w trzecim tygodniu stycznia 1930 r. do Londynu. Stany Zjednoczone notyfikowały już swoją zgodę na zaproszenie Włochy w dniu wczorajszym daty przychylną odpowiedź, zaś popołudniu nadeszła Japonia drogą tel. z Tokio odpowiedź, że przyjęła zaproszenie, w godzinach 22 wie-

czorowych, nadeszła odpowiedź Francji, która z radością przyjmuje zaproszenie. Tematem obrad konferencji będzie zmiana traktatu waszyngtońskiego z roku 1922 dotyczącego wielkich pancerników i dodatkowo będzie zadecydowana sprawa rozbrojenia reszty klas okrętów wojennych, ciężkich i lekkich jednostek bojowych, krążowników, łodzi torpedowych i podwodnych.

Stosunki Watykańskie z Z.S.S.R.



Nuncjusz Pacelli



Krestinski

prowadzą w Berlinie rokowania w sprawie podjęcia stosunków dyplomatycznych między Watykanem i Sowietami.

Czerwone wojska w Lahussie
Zacięte walki na froncie chińsko-sowieckim

TOKIO, 16 października. (A. T. U.) — Po kilku dniach spokojnych ponownie nadeszły tu dziś wiadomości o wznowieniu nader zaciętych walk na Dalekim Wschodzie. Wielka bitwa została stoczona pomiędzy oddziałami chińskimi i sowieckimi pod miastem Lahussą, leżącym u ujścia rzeki Sungaria do Amuru. Oddziały sowieckie,

wspomagane przez ogień rzecznych kanonierek i aeroplany, całkowicie zniosły obronne pozycje chińskie. Wojska chińskie w walce tej straciły przeszło 500 ludzi, nie licząc strat w materjałach wojennych. Po 20-godzinnej zaciętej obronie ze strony chińczyków udało się wojskom sowieckim zająć miasto.

Generał Feng w niewoli
rządu jedności narodowej

LONDYN, 16. 10. Generalny konsul angielski w Nankinie nadeśla dziś sensacyjną wiadomość o nagłej zmianie położenia w stosunkach wewnętrznych Chin. Mianowicie zwolennik sowieków, gen. Feng który wypowiedział wojnę narodowemu rządowi chińskiemu w Nankinie i utworzył własny rząd z siedzibą w Pekinie w dniu wczorajszym został wzięty przez swego sprzymierzonego gen. Yena w podstępny sposób do niewoli. Niezwłocznie po tym fakcie gen. Yen za-

wiadomił rząd jedności narodowej w Nankinie, że podporządkowywane mu siły rozkazem rządu nankińskiego go.
 NANKIN, 16. 10. (ATU). Dziś odbyło się nadzwyczajne posiedzenie gabinetu rządu nankińskiego, na którym uchwalono ze względu na szkodliwą działalność gen. Fenga, skazać go na karę śmierci przez powieszenie w miejscu publicznym.

Falszywe dolary
puszczała w obieg w Europie międzynarodowa banda

BERLIN, 16. 10. Policja berlińska wpadła przypadkowo na ślad międzynarodowej bandy fałszerzy banknotów, której siedzibą jest Antwerpja.

Banda ta zalawiała Niemcy fałszywymi banknotami dolarowymi. W Berlinie jeden z członków szafki zapłacił w znanym magazynie jubilerskim za pierścionek czterema banknotami 500-dolarowymi, jak się później okazało, fałszywe mi. Gdy z kolei ten sam osobnik usiłował zapłacić w kawiarni rachunek banknotem 100-dolarowym kelner powziął pewne podejrzenie i spowodował aresztowanie oszusta.

Aresztowanym jest 25-letni Herman Jeremian, pochodzący z Bukowiny, który od wielu miesięcy był na żołdzie bandy.

Fałszerze przerabiali banknoty jedno - pięć - dziesięć - i 50-dolarowe na 1000 — 500 i 100 dolarowe. Falsyfikaty, puszczano w obieg w całej Europie, za pośrednictwem agentów podróży, którzy zyski odsyłali pod umówiony adres do Antwerpji.

Z jaką ostrożnością działała banda dowodzi okoliczność, że Jeremian znał tylko 2 członków bandy których aresztowano w chwili, gdy usiłowali wyjechać do Czechosłowacji.

Rozbita „Łódź” w Anglii

GDANSK, 16. 10. (AW). Statek „Łódź”, po kilkodzielnym błakaniu się po morzu, wskutek burzy zawiął do jednego z portów angielskich.

Statek doznał licznych, jakkolwiek nieznacznych uszkodzeń, skutkiem czego zatrzyma się na przeciąg kilku dni w dokach Hull.

220 profesorów marksistów

W Moskwie odbyła się w tych dniach uroczystość wręczenia dyplomów 220 nowym profesorom - marksistom. Zadaniem profesorów tych będzie przeprowadzenie reorganizacji metod nauczania w szkołach wyższych według zasad doktryny marksizmu.

50 tys. berlińczyków odwiedza dziennie grób Stresemanna

BERLIN, 16. 10. (AW). Grób Stresemanna stał się miejscem pielgrzymek berlińczyków. W ciągu ostatniego tygodnia w dni powszednie przybywało na cmentarz około 50 tysięcy berlińczyków dziennie. W niedzielę ubiegłą liczba ta wzrosła do 100 tysięcy ludzi.
 Tłumy ciągną na cmentarz od wczesnego rana do późnego wieczora, celem oddania hołdu zmarłemu.

„Suche jaja”

Policja paryska wpadła w ostatnich dniach na trop olbrzymiej afery oszukańczej środkami żywnościowymi. Niejaką Duluar założył „Międzynarodową fabrykę środków żywnościowych”, której główną specjalnością były „suche jaja”. Jednakże fabrykat ten nie składał się z prawdziwych gwarantowanych jaj chińskich, lecz z mąki kukurydzanej, małego dodatku mleka skondensowanego i bardzo wielkiej ilości lepkiego ma-

terjału. Masę tę sprzedawał oszust codziennie około 50.000 kg. za cenę 200.000 franków. Głównymi jego odbiorcami byli masarze, którzy przy pomocy tego preparatu wytwarzali wspaniałe pasztety, restauracje, które produkowały z tego wymienione potrawy z jaj i majonezy, a przede wszystkim wiele pensjonatów studenckich. Policja jest przekonana, że oszust zarobił na swych suchych jajkach kilka milionów franków.

PROFESOR Stanisław NERNSTEIN
 wznowił lekcje gry fortepianowej.
 Zapisy od 4—6.
Traugutta 12, front III p.

TU 60-34
„POGOTOWIE ELEKTRYCZNE”
 DZIŹNICY PRZEZ CAŁĄ DOBĘ
POMOC NATYCHMIASTOWA

ŁÓDZ PIOTRKOWSKA
klisze 100
 Cennik i programy
 Zdjęcia fotograficzne dla celów reprodukcyjnych
 Rysunki, projekty inżynierskie i wydawnicze
 Tel. 111-72

Kronika telegraficzna

KANDYDACY DO NAGRODY NOBLA

SZTOKHOLM, 16. 10. (ATU). — Dzisiejsze dzienniki podają listę najpoważniejszych kandydatów do tegorocznej nagrody Nobla. Kandydatami tymi są: Chesterton, Verrero, Maksym Gorkij Sinclair, Levis, Tomasz Mann i Ryszard Hugh. Największe szanse posiada Chesterton.

KRWAWY STREJK SZOFERÓW

LONDYN, 16. 10. (ATU). Z Nowego Jorku donoszą, że w dniu dzisiejszym doszło na tle strejku szoferów do walki pomiędzy szoferami strejkującymi a szoferami, którzy wyrazili gotowość podjęcia pracy. Krwawe zamieszki trwały szereg godzin. Szoferzy strejkujący w specjalnych samochodach ostrzeliwali goniące szoferów pracujących. Po opanowaniu sytuacji przez policję na najludniejszych ulicach miasta znaleziono kilkaset aut niezdatnych wskutek uszkodzeń do użytku. Szpitale są przepełnione rannymi szoferami.

ZUCHWAŁY NAPAD RABUNKOWY.

HAMBURG, 16. 10. (Tel. wł.) — Miał tutaj miejsce niesłychanie zuchwały napad i rabunek u wielkiego jubiera Izaacsena. Gdy Izaacsen znajdował się popołudniu w swoim gabinecie wszedł nieznamy osobnik i pod groźbą rewolwera zmusił bezbronnego jubiera do wydania mu kosztowności wartości 100 tysięcy marek. Policja dołychczas nie natrafiła na ślad złoczyńcy.

WALUTA ŻŁOTA W CZECHOSŁOWACJI.

PRAGA, 16 października. (Tel. wł.) Rada ministrów uchwaliła jednomyślnie projekt ustawy o walucie złotej.

Jednostką pozostaje korona, która będzie się równała wartości czterech i pięćdziesiąt osiem setnych miligrama złota.

POWÓDZ W PIOTROGRODZIE

RYGA, 16-go października. Piotrogród nawiedziła klęska powodzi. Poziom wody na Newie poosił się o 8 stóp. Cały szereg fabryk uległo zalaniu.

LOT NA ODLEGŁOŚĆ.

PARYŻ, 16-go października. — Dziś rano wystartował z lotniska Le Bourget na awionetce lotnik van Loudenherghé, który zamierza pobić światowy rekord długości lotu. Lotnik wyruszył w kierunku Moskwy i pragnie do końca pierwszego lądowania po przebyciu co najmniej 3000 kilometrów.

MASAKRA POLITYCZNA W ESSEN.

ESSEN, 16. 10. (Tel. wł.) Wczoraj odbyły się liczne starcia między policją i nacjonalnymi socjalistami z jednej strony, a komunistami z drugiej. W parku Północnym narodowi socjaliści zorganizowali wielkie zgromadzenie, na które chciały za wszelką cenę wkroczyć bojówki komunistyczne, ale policja obstarwiła sąsiednie ulice w celu udaremnienia im tego zamiaru. Jednak po wczoraj, gdy

Kryminalny romans

mimowolnego samobójcy

Jak żył i umarł Clement Passal vel markiz de Champaubert ?

Paryż, w październiku.

Czy niema przesady w tak sensacyjnym tytule? Ani trochę! Wprost przeciwnie — żądnym epilog dziejów Clement Passal'a, znanego policji francuskiej pod pseudonimem, o wysoce artystycznym brzmieniu, „markiza de Champaubert'a“, jest w swojej ścisłej autentyczności o wiele bardziej jeszcze „rocambolesque“, aniżeli na zasadzie tego tytułu przypuszczać można. Historji mimowolnego samobójstwa, popełnionego przez owego

Arseniusza Lupin'a z krwi, kości, temperamentu i fantazji,

poświęca cała prasa tutejsza tyleż, jeśli nie więcej nawet, miejsca, ile melodramatycznej ucieczce pana Biesiedowskiego, charge d'affaires sowieckiego w Paryżu, a przecież był to skandal już rzeczywiście bezprzykładny....

Podobno Clement Passal umyślił symulować — tylko na piewien czas, naturalnie —

ofiary straszliwej zbrodni,

by w ten sposób zdobyć sobie jak najszerszy rozgłos w Paryżu. Wszystkiemu zaś winne są jego nadmierne ambicje... Literackie, „marquis de Champaubert“ bowiem, który zamierzał wydać swoje „Pamiętniki“ i znał doskonale snobizm czytelników dzisiejszych, zrozumiał w lot, iż książka jego na olbrzymie powodzenie wówczas liczyć może, jeśli nazwisko autora wymieniane będzie w związku z jakąś nadzwyczajną aferą kryminalną. Należało to, rzecz prosta, tak zorganizować, by nie narazić się na konflikt z władzami sądowymi — Passal przed kilku zaledwie miesiącami opuścił był więzienie po pięcioletnim w niem pobycie, i wcale mu się nie uśmiechał powrót za kratę....

Od czegoż jednak wyobraźnia literata, trzymana na wodzy przez rozum wytrawnego przestępcy!

Do matki więc pseudo-markiza, poczętej staruszki, mieszkającej w małej mieścinie prowincjonalnej, do paru jego tutejszych znajomych oraz, co najważniejsze, do redakcji wiecznego polującego na sensację „Matin'a“ zaczęły napływać

listy z alarmującymi wiadomościami o losach Passal'a,

którego tajemnicze i nagłe zniknięcie nasuwało już i tak fantastycz-

uformował się wielki pochód i ruszył na miasto pod osłoną silnych oddziałów policji, komunistów, rozlokowanych wzdłuż sąsiednich ulic, obrzucili uczestników manifestacji kamieniami, raniąc wiele osób. Policja użyła broni palnej. Wśród komunistów padło wielu zabitych. Z trudem udało się zaprowadzić spokój w mieście.

ne przypuszczenia w bliskich mu sferach.

„Od soboty wieczorem — od chwili, kiedy syn pani został żywcem pogrzebany, napróżno usiłuję stłumić wyrzuty sumienia, dręczące mnie dzień i noc, wobec czego zdecydowana jestem przyczynić się do jego ocalenia, chociażby i z narażeniem własnej osoby mojej, wskazując miejsce, gdzie go zakopano. Bodałby to nie było zapóźno!...“

I „Madame d'Orgeval“ — w porę wie szlachetnej skruchy — udziela wszystkich danych topograficznych,

aż do dokładnego planu sytuacyjnego włącznie, opisując równocześnie ze wszystkimi szczegółami historję porwania Passal'a.

W identycznym duchu zredagowane komunikaty dostała też i redakcja „Matin'a“ — nie ulega żadnej wątpliwości:

„marquis de Champaubert“ wpadł

w zasadzkę, urządzoną na niego przez konspiracyjną organizację „Chevaliers de Them's“.

Ci enigmatyczni „rycerze Temidy“, którzy rekrutują się z pośród sfer najwyższej arystokracji francuskiej, toczą bezpardonową walkę z przestępcami różnej kategorii,

korzystającymi z niezaradności władz policyjnych. Oni to przeto schwycili Passal'a, by zmusić go do wydania 15 milionów franków, ukrytych starannie w podziemiach jakiegoś zamku, a pochodzących z licznych kradzieży i oszustw; oczywiście, cała ta suma miała być zwrócona ofiarom jego zbrodziejstw.

Ponieważ jednak „markiz“, nie bacząc na straszliwe tortury, którym go poddano, uroczyście odmówił zdradzenia swojej tajemnicy i chwalił się nawet, że popełniać będzie nowe zbrodnie, przeto areopag owych „rycerzy sprawiedliwości“ skazał go na okrutną śmierć przez pogrzebanie żywcem i wyrok bezzwłocznie wykonał.

Chociaż wszystkie te listy i komunikaty posiadały bardzo wyraźne znamiona tanciej „literatury“ sensacyjnej, jednak dwóch przyjaciół udało się do łasku, wskazanego na planie sytuacyjnym, nakreślonym rączką „pani d'Orgeval“, i rozpoczęło się poszukiwanie. Informacje okazały się najzupełniej prawdziwe — dokopano się do trumny, w której spoczywały zwłoki Passal'a.

Rzeczywiście zastał on pochowany żywcem i umarł w niewypowiedzianych mękach z braku powietrza. A więc, ohydna zbrodnia, dokonana przez „rycerzy Temidy“? Bynajmniej!

Dochodzenie śledcze zdołało stwierdzić, że był to

tragiczny epilog mistyfikacji, uplanowanej przez samego Passal'a

Wyznania nieszczśliwej „pani d'Orgeval“, manifesty „rycerzy Temidy“, doniesienia anonimowego trybunału — wszystkie te dokumenty były

własnoręcznie pisane na maszynie przez wielce pomysłowego „markiza de Champaubert'a“

pragnącego w ten sposób zapewnić rozgłos swoim „Pamiętnikom“. Zakopał go jeden z współpracowników w trumnie, sfabrykowanej przez Passal'a i zaopatrzonej w długą rurę, której otwór — wystający nad powierzchnię ziemi — miał zapewnić „nieboszczykowi“ dostęp świeżego powietrza. Przeworny „markiz“

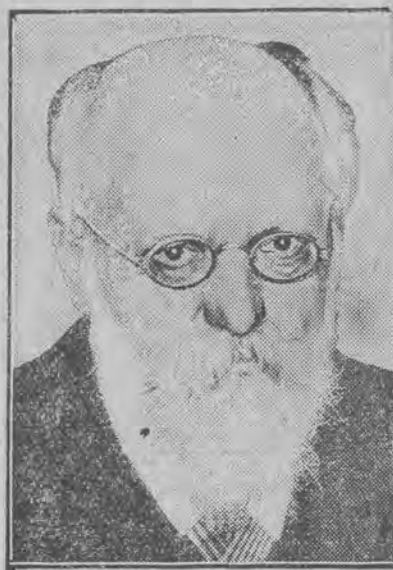
wziął nawet ze sobą na „tamten świat“ funt czekolady,

by nie cierpieć głodu w ciągu paru dni swojego umaractwa.

Zgubiła go nieznajomość „rycerzy“ dla przewietrzenia trumny niezbędne były dwie rury... Passal odzyskał się skrytym charakterem, co znacznie utrudnia znalezienie „Pamiętników“ markiza de Champaubert'a w zakamie niedostępnym miejscu przez niego schowanych....

F. R-z.

Karol Kautsky



wielki teoretyk socjalizmu, skończył wczoraj 75 lat.

Za szpiegostwo na rzecz Rosji skazano dwu szpiegów w Wilnie

WILNO, 16. 10. (AW.). Przed tutejszym sądem okręgowym rozpoczął się wczoraj wielki proces o szpiegostwo na rzecz bolszewików.

Na ławie oskarżonych zasiadli: 24-letni Wacław Kaznowski vel Dowgiałło, 32-letni Andrzej Kolyński, oraz Bronisław Sajkowski, oskarżeni o uprawianie szpiegostwa na rzecz Rosji sowieckiej przez zbieranie i dostarczanie od połowy r. 1927 do stycznia 1928 r. naczelnikowi G. P. U. w Mińsku wiadomości, dotyczących personalji oficerów z K. O. P., z policji państwowej, oraz przysposobienia wojskowego.

Przewód sądowy wykazał całkowiście winę Kaznowskiego i Kolyńskiego, z których pierwszego sąd skazał na 10 lat ciężkiego więzienia, za dostarczanie agentom wrogiemu państwu wiadomości, dotyczących obrony państwa polskiego, a drugiego — za utrzymywanie stosunków z obcym wywiadem na 5 lat ciężkiego więzienia.

Kto wygrał samochód?

Z Warszawy donoszą: W lokalu związków sportowych odbyło się dziś ciągnięcie loterii olimpijskiej. Główna wygrana w postaci nowego samochodu padła na nr. 3476.

KINO-TEATR

„CASINO“

Dziś i dni następnych!

czołowy film produkcji polskiej 1929 | 30 p. t.

„MOCNY CZŁOWIEK“

wg. powieści St. Przybyszewskiego. Reż. H. Szaro.

Wytwórnia „GLORJA“

W rolach głównych: 6871

MARJA MAJDROWICZÓWNA, AGNES KUCK, GRZEGORZ CHMARA (art. ros. teatru Stanisławskiego), ARTUR SOCHA (art. teatru miejskiego w Łodzi).

Początek przedstawień o g. 4.30 po poł.

Specjalna ilustracja muzyczna p. L. KANTORA.



Dziś i dni następnych!

Harry Liedtke Księżniczka-Cyrkówka

(Księżniczka Olga)

Początek seansów o godzinie 4-ej po południu, w soboty, niedziele i święta od godz. 1-ej

Ceny wszystkich miejsc prócz łóż, w niedziele, soboty i święta od godz. 12-ej do 3-ej 1 zł.

6875

Orkiestra pod dyr. R. Kantora.

Passe-partout i bilety ulgowe nieważne

Krew na asfalcie

SENSACYJNA POWIEŚĆ ILUSTROWANA M. GEORGA.

(Ciąg dalszy).

— Więc idzie już! Jazda! Jeszcze tu jesteście!

Irena uczyniła kilka kroków block - bottoma i uśmiechnęła się ironicznie dając do zrozumienia Borysowi, że sobie nic z jego słów nie robi. Po chwili dziewczęta wyszły; Juanita za brała ze sobą dużą torbę matki i otuliła się w wielką czarną, jedwabną chustkę.

— Dokąd one poszły? — spytał Meadow, który jeden z całej czwórki jeszcze nie zupełnie wytrzeźwiał.

Borys nie odpowiedział. Przesunął sobie krzesło do stołu, wyjął z kieszeni talje kart i zaczął je rozkładać na stole. Były one brudne i lepily się. Niektóre musiał Borys siłą odrywać od siebie.

— Kładziesz karty? Czy nauczyła cię tego Juanita? — spytał Meadow.

Tak, ale ja w to nie wierzę.

Meadow wskazał palcem na króla i rzekł:

— To jestem ja, poznaję siebie doskonale!

Był tak zmęczony, że nie mógł mówić dalej; rzucił się na ławkę przy ognisku.

Borys czuł się urażony. Myśli tłumnie przebiegały mu przez głowę. Ulokował się znów przy oknie, gdzie zwykle siadywała stara. Ostatni rząd kart na stole przepowiadał nieszczęście, mające się stać tegoż wieczoru. Jak głupim trzeba być, aby w to wierzyć. Borys plunął przez okno. Kukulka z zegara odezwała się głośno. Meadow chrapał.

Borys ujrzał w dali rozległą równinę Besarabji. Był małym chłopczykiem, pragnącym sięgnąć po słońce na horyzoncie. Wmówił sobie, że jednak ziemia się gdzieś kończy i chciał właśnie tam się udać. Ale od patrzenia na słońce bolały oczy. Dokoła pełno było czarnych plam...

Borys zasnął. Lekkie chrapanie i tykanie zegara nie odstraszały much, które tłumnie oblatyły zimne resztki gulaszu, stojące na stole.

ROZDZIAŁ XXXVI.

Juanita i Irena krążyły po rozmaitych oddziałach wielkiego domu towarowego „Spring”. Na obliczu starszej siostry widniało zadowolenie. I nie bez powodu. W dużej torbie, ukrytej pod chustką, leżały dwie bluzki, kilka puszek konfitur i mięsa, kilka par damskich pućczoch i dwie pary męskich skarpetek, piękna broszka, wysadza na półszlachetnym kamieniu, oraz wiele innych przedmio-

tów, które zrecznie ręce Juanity tam umieściły. Kasa naturalnie została przez nie pominięta.

Irena stawała to z lewej, to z prawej strony, zasłaniając siostrę przed spojrzeniami sprzedawców i kierowników oddziałów, i uśmiechała się wesoło. Od czasu do czasu, gdy Juanita coś targowała, wydawała krótki okrzyk. Czyniła to jakby z zachwytem nad jakąś specjalnie piękną rzeczą, którą zauważyła. Okrzyk jej był tak szczery, że sprzedawcy, sądząc, iż natychmiast coś sprzeda i zarobi swój procent, spieszyła do sąsiedniego stołu. Moment ten wykorzystywała Juanita. Powoli załatwiała w ten sposób wszystkie sprawunki, które Irena starannie odczytywała z kartki. Powoli przepychały się przez tłum do wyjścia i Irena pchnęła już kręcone drzwi, gdy nagle drzwi stawily opór. Jakiś mężczyzna zatrzymał je nogą i zdejmując grzeźnię kapelusza rzekł:

— Czy mogę prosić panie o udanie się za mną! Jestem Jacobson, detektyw, funkcjonariusz brookerowskiej policji do mowej. Dyskretnie uchylił wyłogi żakietu, wskazując na oznakę rozpoznawczą, błyszczący żeton.

Irena stała, jak przygwożdżona, Juanita myślała o ucieczce, ale było to niemożliwe, bo chociaż Jacobson z jej koszykiem znajdował się już przy schodach i rzekomo nie zwracał uwagi na siostry, ale przy kręconych drzwiach stali dwaj dozorczy i obserwowali uważnie obie złodziejki. Obaj oni gestami dawali znać Irenie i Juanicie, aby udały się za Jacobsonem.

Po przybyciu do biura detektyw wskazał im dwa krzesła. Sam zaś zajął się wypakowywaniem torby Juanity. Z uśmiechem sortował skradzione towary i z ironją wskazał na białą bluzeczkę w czarne paski, mówiąc, iż należy wybierać lepsze gatunki, a nie towar felerowany.

Juanita patrzyła nań ze złością, na wszelki wypadek jednak podniosła trochę wyżej spódniczkę, aby pokazać swe foremne, zgrabne nogi. Ale po chwili zauważyła, że Jacobson interesuje się Ireną.

— Poproszę o nazwiska i adresy, pozbawiam prosię podpisać te dwie kartki!

Położył przed siostrami formularz, w którym musiały wylizyć, jakie przedmioty ukradły w „The Spring” i złożyć przyrzeczenie, że nigdy już nie wejdą do tego budynku. O ile mimo złożonego przyrzeczenia

to uczynią, wówczas policja domowa ma prawo, nawet gdyby kradzież się nie powtórzyła, oddać je w ręce policji państwowej. Po podpisaniu papierów (co nie przyszło im łatwo) dziewczęta chciały odejść, ale Jacobson zastawił przed nimi drzwi.

— O nie, moje panie, musicie jeszcze trochę poczekać. Naturalnie mamy do was wielkie zaufanie, ale z zasady dowiadujemy się zawsze, czy podany adres jest prawdziwy. Proszę wejść do sąsiedniego pokoju i tam poczekać. Wszystkie przedmioty które panie mają przy sobie, proszę tu zostawić. W sąsiednim pokoju znaj-

da panie ostatnie numery czasopism dla pań i dzisiejsze dzienniki.

Podczas, gdy Juanita i Irena weszły do bocznego gabinetu, skąd mogły obserwować jedną z reklam świetlnych domu „The Spring”, Jacobson zatelefonował do Wiktora.

— Pan chce zawsze być informowany o naszej pracy, mister Brooker. Może pan ma trochę czasu? Mielśmy niezwykły połów: dwie piękne mulatki, klasyczne typy i napewno niezawodowe złodziejki. Ale tak pełnej torby nigdy jeszcze nie widziałem. Pan przyjdzie? Dobrze, czekam.



„Jestem Jacobson, detektyw, funkcjonariusz brookerowskiej policji...”

W kilka minut później Wiktor oglądał skradzione przedmioty. W trakcie, gdy to czynił, spojrzenie jego padło na sakiewkę Juanity, która leżała obok. Otworzył ją. Na samym wierzchu znajdowała się mała fotografia. Przedstawiała ona Borysa w jasnym, letnim ubraniu, siedzącego na pniu ściętego drzewa; za nim stała okazała, pół-krwi murzynka. Wiktor potarł sobie czoło i zamknął oczy; zdawało mu się, że miał wizję. Fotografia była brudna i nawet gdy przykładał ją do samych oczu rysy twarzy na podobiznie nie stawały się wyraźniejsze. Pod jakimś pozorem wysłał Jacobsona i kazał prosić Helenę. Gdy nadeszła, podał jej szybko fotografię i rzekł:

— Nie zastanawiaj się, ale powiedz prędko, kto to jest!

Szybko, pod pierwszym wrażeniem.

— Nawet pod drugim wrażeniem mogę ci powiedzieć, że to jest Borys. W jaki sposób dostałeś tę fotografię?

— Znalazłem ją w torbie kobiety, którą przed chwilą Jacobson schwytał na kradzieży.

— Gdzie ona jest?

— W sąsiednim pokoju, zaraz ją sprowadzimy.

Juanita i Irena odpowiadały obojętnie na pytania Wiktora, dotyczące się ich nazwisk i zawodu. Od chwili podpisania kartki, pojęły, że nie zostaną postawione pod sąd. Uważały więc całą sprawę za załatwioną. W pewnej chwili Wiktor podsunął Juanicie pod nos fotografię.

— Kto to jest?

Juanita sądząc, iż Borysowi z tej strony zagraża niebezpie-

czeństwo, zaczęła krzyczeć i gorąco protestować. Oświadczyła, iż tego człowieka wogóle nie zna, fotografia zaś była zrobiona kiedyś na zabawie w ogrodzie. Protestowała tak gorąco, że widać było, iż kłamie. Wiktor powiedział jej to. Juanita zmieniła taktykę. Zaczęła płakać i oświadczyła że jest to człowiek dzielny i szlachetny, dla niej jest on wszystkim bowiem jest to jej mąż.

Helena, słysząc te słowa krzyknęła ze zdumieniem:

— Co pani mówi?

Irena zaś odparła zamiast siostry:

— Tak, to jest jej mąż. A o ile nie wierzycie, możecie go się o to spytać.

Wiktor gładził nerwowo swe włosy.

— Tak, trzeba to uczynić na tychmiast, bez zwłoki. — Czy podany adres zgadza się z rzeczywistością? — zwrócił się do wchodzącego Jacobsona, a gdy ten potwierdził skinieniem głowy, Wiktor oddał milczącej Juanicie skradzioną broszkę:

— Bardo mi przykro, że pani miała pecha. Pojmuję, jak nieprzyjemnie jest stracić wszystko po tak wyczerpujących zakupach. Dlatego zwracam pani tę broszkę, lecz musi się pani zobowiązać że jutro przyśle mi pani swego męża. O ile pani tego nie uczyni, mimo podpisu na formularzu, od dam obydwie panie w ręce policji. Dowidzenia.

— Czy ty coś rozumiesz? — spytała Juanita Irenę, gdy znalazły się na ulicy. — Zobacz no, czy w mojej torbie leży ta brosza?

— Tak, leży.

Irena zrobiła głupią minę.

— Nie pojmuję, co to ma znaczyć, — odezwała się po dłuższym zastanawianiu się Juanita, ale napewno nie oznacza to niczego dobrego. Mnie podarować broszkę? A może on zwarzjowa? Nie, nie robił wrażenia warjata.

* * *

Wiktor chodził nerwowo po pokoju:

— A o ile to jest Borys, Heleno!

— Co wówczas uczynisz?

— Pomyśl sobie, jeden z naszych! Ktoś, komu nie trzeba nic tłumaczyć. Borys jest dla nas całym zbrojnym pułkiem.

Helena zażartowała:

— Tak, pułkiem uciekających żołnierzy. Możeby było lepiej wcale się nie dowiadywać czy to jest Borys. Możesz wpaść w szpony konfliktów sumienia!

(il. G. G.)

Wiadomości bieżące

WĘGIEL NA ZIMĘ. W dniu wczorajszym województwo łódzkie wysłało okólnik do wszystkich starostw, by ci wezwali ludność do zaopatrywania się w przeciwą października w węgiel na zimę, ponieważ od listopada tabor kolejowy będą użyte dla celów państwowych. (p)

SĄD ŁÓDZKI DLA PIOTRKOWA. Omawiany jest projekt zniesienia sądu okręgowego w Piotrkowie i przydzielenia jego kompetencji do sądów okręgowych w Łodzi, Warszawie i Kielcach.

Do kompetencji łódzkiego sądu okręgowego należałby Piotrków, powiat piotrkowski, oraz część powiatu brzezińskiego. (b)

OBOWIĄZEK HOTELU. Władze przemysłowe wyjaśniają, że na mocy ustawy o prawie przemysłowym właściciel hotelu obowiązany jest wynajm. pokoje każdemu, którego zamiary nie są sprzeczne z prawem hotelu. Natomiast wykluczone jest wynajmowanie pokoju temu, kto da większy napiwek. W razie stwierdzenia takiego wypadku władze będą odbierały koncesje. (p)

DLA STUDENTÓW. Związek studentów, studujących zagranicą zawiadamia, iż wyjazd trzeciej grupy nastąpi 21 b. m. Wobec tego, iż zaledwie pozostało 4 dni do wyjazdu uprasza się kol. kol. o zarejestrowanie się, wniesienie paszportu i odpisu przyjęcia na uczelnie zagr. w ciągu trzech dni. Biuro mieści się w Warszawie przy Pl. Żelaznej Bramy 6, tel. 253-68 i czynne jest od godz. 9 do 20-ej.

Zapomogi dla robotników sezonowych i akcja doraźnej pomocy oraz zasiłków w naturze
Interwencja prezydenta Ziemięckiego i wiceprez. Rapalskiego w ministerstwie pracy

W dniu 15 b. m. w czasie pobytu w Warszawie p. prezydent Ziemięcki i wiceprezydent Rapalski odbyli konferencję z dyrektorem departamentu ministerstwa pracy i opieki społecznej — p. Szubartowiczem w sprawach ubezpieczenia robotników sezonowych oraz akcji zasiłkowej dla bezrobotnych.

Przedstawiciele miasta wskazywali, iż zarząd główny funduszu bezrobocia wyraził zgodę na ubezpieczenie w funduszu wszystkich robotników sezonowych, zatrudnionych przez magistrat,

a więc i robotników, pracujących na plantacjach miejskich, którzy w żadnym wypadku nie mogą być traktowani, jako robotnicy rolni, nie podlegający ubezpieczeniu. Z tego względu stanowisko obwodowego zarządu funduszu bezrobocia w Łodzi, który nie przyznaje świadczeń zabezpieczeniowych robotnikom, zatrudnionym w dziale plantacji miejskich, pomimo, iż otrzymuje od magistratu składki ubezpieczeniowe za tych robotników, jest niesłuszne. Wobec powyższego przedsta-

wiciele miasta prosili o rozpatrzenie tej sprawy przez ministerstwo pracy i opieki społecznej i rozstrzygnięcie jej na korzyść tych robotników — zgodnie z wystosowanym już w swoim czasie memorjałem.

Następnie przedstawiciele miasta wskazali na konieczność podjęcia akcji zapomóg doraźnych dla robotników, którzy wyczerpali prawo do zasiłków doraźnych, oraz poruszyli sprawę akcji zasiłków węglowych i żywnościowych dla robotników, pozbawionych zapomóg.

W odpowiedzi p. dyr. Szubartowicz oświadczył, iż sprawa za bezpieczeństwa robotników sezonowych zostanie rozstrzygnięta w najbliższym czasie — zgodnie ze stanowiskiem magistratu, — w pozostałych zaś sprawach będzie mógł udzielić odpowiedzi po porozumieniu się z p. ministrem pracy i opieki społecznej.

Burmistrz Strykowa zawieszony w czynnościach
Liczne skargi gnębionych mieszkańców odniosły pożądany skutek

Od dłuższego już czasu do urzędu wojewódzkiego wpływały skargi, że w magistracie m. Strykowa dzieją się niezwykle niemiłe historie. Wskutek karygodnej niedbałości i niedopatrzności ze strony burmistrza tego miasta urzędnicy gospodarują na własną rękę, żerując bezkarnie na społeczeństwie strykowskim.

„Każdy, — pisano w skargach — kto chciał jakąś drobną sprawę załatwić w magistracie tego miasta, musiał się drogo okupywać urzędnikom, którzy

oficjalnie dawali do zrozumienia, że bez łapówki żadnej sprawy nie załatwią.

Mieszkańcy Strykowa, nie mając innego wyjścia, łapówki te dawali, rozzuchwalając jeszcze więcej pewnych swej bezkarności urzędników.

Na skutek takich zażaleń urząd wojewódzki przekazał tę sprawę wydziałowi powiatowemu w Brzezinach, który przeprowadził w ubiegłym tygodniu lustrację.

Lustracja ta potwierdziła skargi, skierowane do urzędu wojewódzkiego.

Wobec takiego stanu rzeczy urząd wojewódzki zarządził superlustrację, w wyniku której zawiesił w czynnościach burmistrza m. Strykowa.

Pozatem dowiadujemy się, że opracowany już został wniosek rozwiązania magistratu i rady miejskiej tego miasta oraz mianowania komisarza rządowego. Wszyscy urzędnicy, którym udowodnione będzie wymszanie łapówek, zostaną pociągnięci do odpowiedzialności karnej. (p)

Beton już jest, asfalt niebawem będzie

W dniu dzisiejszym ukończone już zostaną całkowicie roboty nad ułożeniem podkładu betonowego na całej ulicy Piotrkowskiej i połowie Placu Wolności z wyjątkiem kilku odcinków pomiędzy szynami.

Układanie asfaltu odbywa się narazie tylko pomiędzy ulicami Przejazd i Traugutta, poczem asfaltowanie odbywać się będzie w kilku miejscach równocześnie przy jednoczesnym układaniu na jednym odcinku pierwszej warstwy asfaltu, a na innym — drugiej.

Dłużej potrwać roboty na Placu Wolności, gdzie zaszła konieczność niwelowania jezdni. To też roboty na tym odcinku będą ukończone w połowie listopada. (b)

LEK. DENT.
H. Lewita-Fuchs
Piotrkowska 50
Przyjmuje od g. 11—1 i od g. 3—6. 6842

Nowy naczelnik wydziału samorządowego

W dniu wczorajszym objął urządowanie nowomianowany naczelnik wydziału samorządowego w urzędzie wojewódzkim, p. Stanisław Kaczyński.

Tranzlokacja biur funduszu bezrobocia

Jak nas informuje zarząd obwodowy funduszu bezrobocia w Łodzi, biura tegoż zarządu przeniesione zostaną w przyszłym tygodniu na ulicę Południową nr. 94, a mianowicie: centralne biuro funduszu bezrobocia mieszczące się przy ul. Nawrot 36, oraz referat zakładu pracy, mieszczący się przy Al. Kościuszki nr. 9.

Przeprawa nastąpi dnia 22 b. m. i trwać będzie do dnia 24 b. m. włącznie. (w)

Nocne dyżury aptek

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: L. Pawłowskiego (Piotrkowska 307), S. Hamburga (Główna 50), B. Głuchowskiego (Narutowicza 4), J. Sitkiewicza (Kopernika 26), A. Charemzy (Pomorska 10), A. Potasza (Plac Kościelny 10).

Dr. med. 6301 S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin
Andrzeja 5. telef. 59-40. Przyjmuje od 8—11 i od 5—9 wiecz. w niedziele i święta od 9—1. Od dzielna poczekalnia dla pań

Zebrań kontrolne roczników 1904 i 1899

Dzisiaj, w czwartek, dnia 17 b. m. winni się zgłosić do zebrań kontrolnych w lokalu P. K. U. I. (Nowo - Targowa 18) mężczyźni rocznika 1904, zamieszkali na terenie komisariatów policji 2, 3, 5, 8, 9 i 11 o nazwiskach na litery D. E.

Do lokalu przy ul. Nowo-Cegielnianej 51 (P. K. U. II) winni zgłosić się zamieszkali na terenie 4 komisariatów policji rocznika 1899 o nazwiskach na litery od A. do J.

Jutro winni zgłosić się w lokalu P. K. U. I. (Nowo - Targowa 18) mężczyźni rocznika 1904, zamieszkali na terenie komisariatów 2, 3, 5, 8, 9 i 11 o nazwiskach na litery F. Ga — Go

Do lokalu P. K. U. II. (Nowo-Cegielniana 51) winni zgłosić się mężczyźni rocznika 1899, zamieszkali na terenie 4 komisariatów policji o nazwiskach

od K. do O. Na zebrań kontrolne należy przynieść książeczkę wojskową, oraz kartę mobilizacyjną.

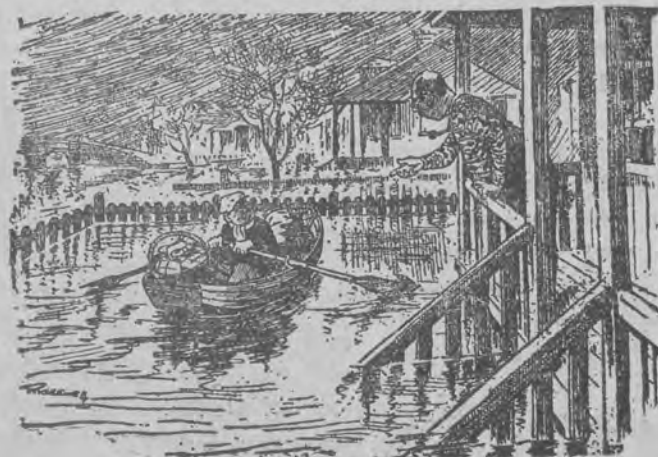
Rejestracja rocznika 1909

Dzisiaj, w czwartek, dnia 17 b. m. winni zgłosić się do spisów w biurze wojskowo - policyjnym (Piotrkowska 212), mężczyźni rocznika 1909, zamieszkali na terenie 4 komisariatów policji o nazwiskach na litery od A. do G.

Jutro, w piątek, winni zgłosić się zamieszkali na terenie 4 komisariatów policji o nazwiskach na litery od H. do L.

Do spisów należy przynieść wszelkie posiadane dokumenty osobiste.

Humor zagraniczny



Osłowiek zasada nawet w czasie powodzi. — Panie, jak pan śmie wiosłować po moich trawnikach!

Dlaczego R. Kindler redukuje? 400 robotnikom wymówiono pracę

Administracja fabryki R. Kindlera wymówiła pracę wszystkim robotnikom zatrudnionym w przędzalni w liczbie 400 osób. W związku z tem zarząd związku robotników przemysłu włókienniczego zwołał zebranie wszystkich robotników wspomnianej fabryki, przyczem poszczególne mówcy twierdzili, że wymówienie pracy 400 robotni-

kom nie podyktowane zostało koniecznymi względami redukcji robotników lecz tem, że firma zamierza obniżyć zarobki robotnikom i przyjąć ponownie na nowych warunkach. W wyniku dyskusji uchwalono solidarnie nie przystępować do pracy, jeśli administracja fabryki zaproponuje nowe warunki. (w)

Prof. F. HALPERN
wznowił po powrocie
LEKcje GRY FORTEPIANOWEJ
ZAPISY OD 4—6. SIENKIEWICZA 20.

Z dnia na dzień

LECZNICA
lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku
Piotrkowska 294, tel. 22-89 (przy przystanku tramw. pabjanickich Czyna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł. Wszystkie specjalności i dentystryka. Kaplele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (mocz, krew, płwocin, wydzielin itd.) Operacje, opatrunki. Wizyty na miasto. Porada 4 zł. Porada dentystryczna oraz wene rologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych 3 ZŁOTE. 6302

W KINIE
S P L E N D I D
FILM
? ? ?
6872

TEATR, MUZYKA i SZTUKA

Z ESTRADY KONCERTOWEJ

Recital Alfreda Hoehna

Subtelne wycucie dźwięku, słów Mendelssohna, w interpretowaniu której artysta okazał się niepospolitym tłumaczem niemieckiej liryki. Ale to spokojne wycucie poruszającej się epickiej kantyleny w pierwszej i trzeciej części „Sonaty h-moll” Chopina nie wskazywało na emocjonalną i tragiczną głębię treści utworu, a w Scherzu i Fiale ta uniwersalna przyprawa „szybkości” w temple nie przyzwalała się do uwypuklenia szopenowskiej koronki i emocjonalnych harmonij, a chwilami w wirze, tym za cierał się kontur melodyjny, subtelność akcentacji i nastroj kompozycji, gdy rozbiegana ręka wirtuoza nie znała hamulec i jakby automatycznie spełniała swe zadanie. Poza to fortepian nie może dać więcej brzmienia, niż ma na to jego „wnętrzość” pozwalają. Powinien bowiem wydawać dźwięki, a nie jełki. Z tem powinien się artysta liczyć.

Utwory Albeniza (Triana, Navarra, ostatnia na bis) zjednały wykonawcy gromkie obawy zadowolenia.

F. Halpern.

TEATR MIEJSKI

Dziś, jutro i pojutrze wieczorem „Rywale”. Ceny popularne.

Dziś o godz. 4 po poł. drugie przedstawienie z cyklu przedstawień szkolnych „Wesele Figara”.

TEATR KAMERALNY

Dziś i dni następnych sztuka Leonarda Franka „Karol i Anna” (Powrót z niewoli).

Dwa przedstawienia „Karola i Anny” dane będą w sobotę i w niedzielę o godz. 5 po poł. W sobotę ceny niższe: od 1.50 do 6 złotych.

TEATR POPULARNY

Dziś i jutro ostatnie powtórzenie arcywesołej amerykańskiej komedji L. Johnsona „Fenomenalna umowa”.

W pełnych próbach pod reżyserją Janusza Strachockiego romantyczna komedja E. Rostanda „Verrano de Bergerac”.

Bajka ze śpiewami: tańcami B. Hertzta „Zaklęte trzewiczki” dana będzie po raz ostatni w sobotę po południu i niedzielę o godz. 12-iej.

TEATR GEYEROWSKI

W sobotę o godz. 8:30 wiecz. i w niedzielę o godz. 4.20 po poł. i o 20 wiecz. melodramat Arago i Vermonfa „Pamiętniki sycylijski”.

PORANEK TANECZNY MUSI DAJCHES

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w sali filharmonji o godz. 12-iej w południe poranek taneczny 8-letniej tancerki Musi Dajches, uczeniicy Olgi Preobrażńskiej. Młodziutka artystka wykona nowy efektowny program w przeszłościowych kostjumach. Udział w poranku bierze p. Michał Złocz.

RECITAL VASY PRIHODY

VI koncert mistrzowski, który odbędzie się w dniu jutrzejszym, wypełni Vasa Prihoda, o którym rozpisywać się nie potrzeba, gdyż jest dobrze znany łódzkiej publiczności. Sądząc ze sprzedaży bilecików sala filharmonji wypełniona będzie po brzegi doborową publicznością. Artystę akompanjować będzie Charles Cerne. Początek koncertu o godz. 8-iej wiecz.

Na szlaku ludzkiego nieszczęścia

SAMOBÓJSTWO BEZROBOTNE

GO. Około godziny 7 rano przechoździe znaleźli w bramie domu nr. 63 przy ulicy Głównej leżącego bez przytomności młodego człowieka.

Lekarz pogotowia po przybyciu na miejsce stwierdził otrucie kwasem solnym i po zastosowaniu pierwszych zabiegów przewiózł do szpitala w Radogoszczu.

Jak się okazało nieznanym mężczyzną był 31-letni Feliks Łuczak, zamieszkały przy ulicy Zagajnikowej 85. Powodem samobójstwa był brak pracy, nędza i głód.

ZDERZENIE SAMOCHODU Z POWOZEM. Na szosie Piotrków—Sroek w odległości 1 km. od Piotrkowa wydarzyła się katastrofa samochodowa, która na szczęście obeszła się bez ofiar z życia ludzkiego. Autobus ŁD. 81598 zdążający w kierunku Sroeka, prowadzony przez szofera niejakiego Franciszka Galera, zamieszkałego w Łodzi przy ul. Rzgowskiej 73, podczas wymijania najechał całą siłą na powóz Jana Brzękiewskiego, notariusza z Piotrkowa, właściciela majątku Wola Bukowa. Wskutek zderzenia 4 osoby, jadące powozem, uległy obrażeniom ciała. Poza to został zabity koń reagenta Brzękiewskiego. Powóz rozbity, autobus zaś doznał nieznacznych uszkodzeń. Rannych przewieziono natychmiast do szpitala św. Trójcy w Piotrkowie.

Przeprowadzone dochodzenie policyjne ustaliło, że winę za spowodowanie wypadku ponosi kierowca autobusu. (w)

Nowości wydawnicze „ZNICZ”.

Wyszedł nr. 7 „Znicza”, pierwszego w Rzeczypospolitej wydawnictwa, którego założycielami i wydawcami są ociemniałi inwalidzi wojenni, zrzeszeni w warsztacie pracy.

ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA.

Staraniem Czerwonego Krzyża, w niedzielę, dnia 20 października r. b. w sali polskiej Y. M. C. A., ul. Piotrkowska 89, p. dr. Henryk Kryszek wygłosi odczyt n. t. „Choroby serca, a higiena życia”. Wejście na odczyt bezpłatne.

Bardzo ostrą zimę

przepowiadają wytrawni znawcy w roku bieżącym

Dyrektor obserwatorium Tolence koło Bordeaux, prof. Menery, który badaniem plam słonecznych zdobył sobie wybitne imię w dziedzinie astronomji, przepowiada na podstawie swoich długoletnich obserwacji bardzo ostrą zimę na 1929-30 rok.

Wszyscy uczeni zgodzili się już dawno z faktem, iż plamy na słońcu wywierają zasadniczy wpływ na kształtowanie się pogody. Prof. Menery nie tylko jednak z plam słonecznych, lecz i z innych osobliwych faktów prorokuje specjalnie ostrą tegoroczną zimę. Uczony francuski ustalił mianowicie, iż po 9 periódach plam na słońcu, a więc po 100 latach — każdy periód plam słonecznych oblicza on na 11 lat — oczekiwać należy ostrej zimy.

Istnieją ponadto inne niechybne znaki, każące wróżyć przykre mrozy.

Oto dziwnym zbiegiem okoliczności stan wód na Nilu wywiera na charakter zimy europejskiej, jak wykazały doświadczenia, równie silny wpływ, jak wylewy w dorzeczu Indusu. Przyczyna tego zwią-

ku nie jest narazie wyjaśniona. Stwierdzono jednak niezbicie, iż po wielkich wylewach Nilu i Indusu następują w środkowej Europie ostre zimy, gdy przeciwnie, po okresach suchego lata w Indjach, i niskiego stanu wód na Nilu w Egipcie, następują w Europie zimy łagodne.

I tak w latach 1860, 1870, 1878, 1879, a ostatnio znowu w 1906, notowano wielkie wylewy w dorzeczu Nilu. We wszystkich wyżej wspomnianych latach Europa przeżywała bardzo ostre zimy. Podobnie rok 1920 odznaczył się niezwykle silnymi wylewaniami Nilu i Indusu, a równocześnie ostrą zimą w Europie.

Z tego względu należy się spodziewać, iż zima tegoroczna będzie ostro i długotrwała.

Innym wreszcie szczegółem, z którego meteorologowie wróżą również ostrość zimy, jest kwestja poprzedzającego ją gorącego lata. W większości wypadków, jak wykazały obserwacje, po bardzo gorącym i długotrwałym lecie — a takiem było tegoroczne — następują ostre i długotrwałe zimy.

Znudził mu się film...

3 lata więzienia za usiłowanie kradzieży palta

W dniu 18 czerwca r. b. usłyszano w czasie trwania seansu w kinie „Casino” jakiś krzyk, a w chwili potem jakiś człowiek, rozpychając tłum, rzucił się do ucieczki. Rzucono się za nim w pogoń i przy trzymaniu go na rogu Piotrkowskiej i Moniuszki. W międzyczasie wyjaśnił się powód krzyku.

Oto siedzącemu w łóżu adwokatowi Łaskiemu jakiś osobnik usiłował ukraść palt. Na krzyk adwokata, który zauważył manipulację opryska, ten ostatni rzucił się do ucieczki.

Okazało się iż zatrzymanym

jest Adam Makowski, znany dobranej policji złodziej, który w dniu tym uciekł z więzienia w Wieluniu gdzie siedział pod zarzutem świętokradstwa.

Okazało się również, że Makowski był już pięciokrotnie karany za kradzieże. Na przewodzie sądowym oskarżony do niczego się nie przyznawał, twierdząc, że nie miał zamiaru ukraść.

Sprawę rozpatrywał wiceprezes s. o. Steinman, w asystencji sędziów Wileckiego i Natkusa.

Adam Makowski skazany został na 3 lata więzienia. (p)

Co usłyszymy dziś przez radio?

WARSZAWA, 1411,8 m.

12.30 I-szy Koncert dla młodzieży szkolnej. Wykonawcy: Orkiestra filharmonji pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Maryla Karwowska (sopran) i Zofja Rabcewiczowa (fortepian). Słowo wstępne wypowie Tadeusz Mayzner.

16.15 — 17.15 Koncert z płyt gramofonowych.

17.15 „O herbarzu rodzin tatarskich w Polsce”.

17.45 Koncert solistów. Wykonawcy: Zofja Ossendowska (skrz.) i Jadwiga Zalewska (fortepian).

18.45 Komunikat tow. zachęty do hodowli koni w Polsce.

19.25 — 19.40 Muzyka z płyt gramofonowych.

20.15 „Święto światła” (feljton) — wygł. p. Bruno Winawer.

20.30 Koncert poświęcony twórczości Fryderyka Chopina z okazji 80-rocznicy jego śmierci. Wykonawcy: Wanda Wermińska - Różańska (śpiew), prof. Józef Turczyński (fort.) i prof. Ludwik Urstein (akomp.). Słowo wstępne p. t. „Wielec artyści o Chopinie” (Pałderewski, Szymanowski; Przyby-

szewski) wyp. red. Mateusz Gliński. 22.25 „Z dymkiem papierosa” — wygł. p. Zygmunt Kawecki.

23.00 — 24.00 Muzyka taneczna z „Oazy”.

RADJO ZAGRANICZNE

Koszyce (293)
17.10 Kwartety smyczkowe: Beethovena op. 18 nr. 1 i Mendelssohna op. 80 nr. 6.

Wiedeń (517)
19.30 Opera Glucka „Uggenja w Aulis”.

Rzym (441)
21.05 Koncert (M. L.). Koncert skrzypcowy E-mol Mendelssohna Uwertura „Tannhäuser” Wagnera „W stepie” Borodina).

Neapol (331)
21.00 Operetka Gilberta „Katja — tancerka”.

Königsusterhausen
20.00 Literatura i muzyka (M. in. Triad fortepianowe: Haydna G-dur, Beethovena B-dur i Brahmsa C-dur).

Wrocław (325)
19.05 Utwory kameralne Dworzaka (Trio smyczkowe op. 74. Pieśni miłosne na kwartet smyczkowy i kwartet F-dur op. 96).

Tłumy ojców i matek chrzestnych posiada synek pomysłowego W. Rupeckiego

Policja łódzka ujawniła niezwykłe wprost oszustwo mieszkańca Łodzi niejakiego Wojciecha Rupeckiego, który, poślubiwszy w Piotrkowie Józefę Koźlicką i doczekawszy się z pożycia z nią synka, obrał sobie oryginalny proceder, chcąc zarobić na utrzymaniu tony i dziecka.

Proceder ten polegał na tem, że chrzcił on synka swego kilka razy, wybierając zwykle na rodziców chrzestnych zamożnych ludzi.

Prezenty, które otrzymywało dziecko od rodziców chrzestnych, wystarczyły, pomysłowemu małżeństwu na utrzymanie.

Dopiero w ubiegłym tygodniu zo stał on przyłapany na chrzceniu dziecka swego, już po raz dziesiąty, w Wieluniu.

Rodzicami chrzestnymi dziecka byli: bogaty kamienicznik z Wielunia i znana działaczka społeczna.

Pomysłową parę małżeńską osadzono w więzieniu.

6877
LUKANA

Dziś i dni
następnych!

Najpotężniejsze arcydzieło wielkiej wirtuozki Fox-Film
Realizacja genialnego twórcy „Siódmego Nieba”
i „Anioła Ulicy” **Franka Borzage’a**

Ofiarna Noc

(Pierwsza kobieta w życiu)

Śmiertelna gra o miłość między dwojgiem ludzi wśród odwiecznej pustki lodowej.

W rolach głównych:

Najbardziej fascynująca uwodzicielka ekranu **MARY DUNCAN**
Najsympatyczniejszy bohater Ameryki **CHARLES FARRELL**
oraz **IWAN LINOW** i **MARGERET MANN**.

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod kierunkiem **A. CZUDNOWSKIEGO**.

Początek o g. 4-iej, w sob. i niedz. o 12-iej, ost. seans o 10 w. Ceny miejsc popularne, na pierwszy seans od 1 zł. W sobotę i niedz. od 12 do 3 pp. wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.

Białe Róże

6874

Życie tomaszowskie

(Telefonem od własnego korespondenta „Głosu Porannego“)

SĄD GRODZKI W TOMASZOWIE częściowo przenosi się już do nowego lokalu przydzielonego przez magistrat, a znajdującego się w oficynie przy ratuszu od strony ul. Pałacowej. Lokal mieści się na II piętrze i składa się z 3 gabinetów sędziowskich, pokoju dla adwokatów, obszernego lokalu na kancelarię i dużej sali posiedzeń wraz z pokojem dla świadków. Jak się dowiadujemy na sali rozpraw będzie stale się znajdował specjalny stół dla prasy. Urządowanie w nowym lokalu rozpoczęło się już od poniedziałku. Utworzył się specjalny komitet, który zajmie się uroczystością poświęcenia nowego lokalu sądu. W skład tego komitetu weszli pp. prezydent Smulski, wiceprezes rady miejskiej dyr. Wł. Landsberg, nac. Hirsprung, dyr. Hertz, dyr.

Zachert i rejent Olszewski. **ATAK GAZOWY NA TOMASZÓW** odbędzie się podczas tygodnia zbiórki ulicznej, w dniu 20 b. m. Jesteśmy proszeni o zaznaczenie, ażeby w nadchodzącą niedzielę o godz. 1 po poł. wszystkie okna na placu Kościuszki były otwarte a to w celu uniknięcia ewentualnego wybuchu gazu, co mogłoby spowodować huk i wybuchu granatów, które towarzyszyć będą atakowi.

MAŁO SPREŻYSTA ORGANIZACJA tutejszej ekspozytury urzędu skarbowego powoduje, że rekursy podatkowe pozostają bez odpowiedzi w ciągu 3 — 4 lat, a zlikwidowane od 5 lat firmy otrzymują w dalszym ciągu regularnie do wypięnienia kwestionariusze o podatku obrotowym i dochodowym.

Z Polskiego Białego Krzyża w Łodzi

Zarząd P. B. K. w Łodzi rozpoczął już powakacyjną działalność oświatową na terenie wojska tutejszego garnizonu.

W ubiegły poniedziałek odbyło się drugie po wakacjach zebranie zarządu z udziałem p. generała Olszyny - Wilczyńskiego, z którym omówiono najbliższe plany P. B. K., dotyczące współdziałania wojska z zamierzeniami zarządu, a miało nowicje uzgodniono podział godzin przeznaczonych w wojsku na naukę początkową, ustalono pomoc oficerów oświatowych przy kontroli ruchu uczniów - żołnierzy, przyjęto zakup podręczników, ponadto załatwiono szereg spraw natury administracyjnej.

Z szerszej — zasadniczej działalności zarząd P. B. K. postanowił zwrócić się z apelem do wszystkich samorządów na terenie województwa łódzkiego o przyznanie zasiłków na cele kulturalno-oświatowe dla wojska.

Niezależnie od tego zarząd P. B. K. inicjuje urządzenie w listopadzie

dzię tygodniową kwesty na rzecz P. B. K. w Łodzi i tą drogą zwraca się do ogółu mieszkańców miasta o poparcie zamierzonej akcji.

Potrzeby czytelnictwa zaspakajane są stale przez powiększenie ilości bibliotek. W najbliższych dniach zarząd rozdzieli 5 bibliotek — skompletowanych szaf między garnizony okoliczne.

Wreszcie nadmienić należy, iż nowy zarząd P. B. K. składa się z następujących osób: pp. Irena Augustyniakowa — sekretarz, Klemens Bilski — prezes, major Bęben — przedstawiciel wojska, dr. Erdmanowa, pułk. Grot — przedstawiciel wojska, Ryszardowa Kajserbrechtowa — skarbnik, Pyssewowa, Racięka, Rayska, Somorowski, inż. Józef - Wilamowski — wiceprezes, pułk. Zawislakowa i Jadwiga Guzińska — instruktor.

Barometr kryzysu gospodarczego

Decyzje i wyroki wydziału handlowego sądu okręgowego w Łodzi

„Lewi Szymon Wronski“

Odroczenie wypłat

Jak już donosiliśmy, w dniu 20 września r. b. wpłynęło do wydziału handlowego sądu okręgowego podanie o odroczenie wypłat firmy LEWI SZYMON WRONSKI, Piotrkowska nr. 8, fabryka wyrobów wełnianych i półwełnianych. Jak wyłuszczone w podaniu, niepomysłny układ majątkowy wywołały liczne niewypłacalności odbiorców, drożyzna kredytu i powszechny kryzys gospodarczy. Bilans, załączony do podania zamyka się kwotą 200 tys. złotych. Biegły wyznaczony przez sąd, skorygował bilans, redukując znacznie wartość towarów i uzyskał jako sumę bilansową 175 tys. złotych. Mimo to nawet w skorygowanym bilansie widzimy 40 tys. złotych czyli 20 proc. sumy bil. nadwyżki aktywów nad pasywami. Aktywa składają się w łwiej części z towarów (90 tys. zł.), ponadto 25 proc. aktywów przypada na przedzę. Stosunkowo mało znajdujemy weksli, rozszereń z otwartych rachunków i protestów — razem na 19 tys. zł. Pasywa wyczerpują dwie pozycje: wierzycieli 96 tysięcy i akceptów 40 tys. złotych. Jak widać, aktywa płynne i półpłynne daleko nie pokrywają zobowiązań. Natomiast gwarancja wypłacalności jest dostateczna, jak to zresztą stwierdza również i biegły, wskazując obok znacznej nadwyżki także na udział w nieruchomości o wartości bilansowej 11 tys. zł.

Sąd przychylił się do podania firmy, mianując nadzorcami a. adw. Marję Lewicką oraz Moj-

sze - Szyję Bahariera, sędzią komisarzem zaś s. h. Libracha.

M. I. Frankensztajn Ogłoszenie upadłości

Na ostatnią sesję wydziału handlowego wpłynęło podanie adw. Goldringa jako pełnomocnika pięciu firm - wierzycielek Moszka Icka Frankensztajna z żądaniem ogłoszenia mu upadłości. Podanie umotywowano znacznym i lekkomyślnym obciążeniem przedsiębiorstwa, za znaczącą, iż Frankensztajnu wstawił weksli na sumę 50 tys. złotych i że skład w Brzezinach przy Rynku nr. 2 złośliwie przepisał na imię nieletniej swej pasierbicy, uniemożliwiając egzekucję wyroków na nim. Zaznaczamy, że jest to przedsiębiorstwo branży konfekcyjnej, która szczególnie dotkliwie ucierpiała wskutek obecnego kryzysu. Sąd przychylił się do podania petentek i ogłosił Frankensztajnowi upadłość, oznaczając datę otwarcia w dniu 31 lipca r. b. i mianując kuratorem apl. adw. Jerzego Grudzińskiego, a sędzią - komisarzem s. h. Pawła Szulca.

„Elektron“

Postępowanie układowe

Wyrokiem z dnia 9 lipca roku 1929 udzielił sąd okręgowy w Łodzi odroczenia wypłat firmie „Biurowo Techniczne - Handlowe ELEKTRON“, którego właścicielami są inżynierowie Julusz i M. Hamerowie, ul. Sienkiewicza nr. 39. Nadzorcą został inż. G. Praszkiar a sędzią - komisarzem s. h. Turcki. Obecnie wpłynęło podanie tej firmy do sądu, w którym prosi o otwarcie postępowania układowego. Żądanie to motywuje

się tem, że sezonu pod wlane-go nie było w tym roku prawie wcale i firma nie mogła wykonać swego planu sprzedaży. Stąd bilans po dzień 20 czerwca r. b., zamykający się sumą 148 tysięcy przy zadwyżce 53 tys. złotych wskazuje w dalszym ciągu wybitny brak płynności aktywów (skład materiałów elektrycznych w wysokości 91 tys. zł.) Sąd postanowił zarządzić otwarcie postępowania układowego nad firmą petentką. A. P.

Dr. med. 6326—
J. Sadokierski
STOMATOLOG
chirurgja szczęk, jamy ustnej i plastyka,
REGULACJA ZĘBÓW
RENTGENODIAGNOSTYKA.
Ordynuje 3—7 6391
ul. Piotrkowska 163. — Tel. 27-65.

Dr. med. 6326—
H. LUBICZ
Cegielniana 43. Tel. 41-32
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i mocznicowych
Leczenie lampą kwarcową (wypadanie włosów)
powrócił.
Przyjmuje od g 8 do 10 rano i od 5—8 wiecz.
Oddzielna poczekalnia dla pań

Dr. med. 6300—
ST. PRAPORT
Gdańska 77a, tel. 2-95.
GINEKOLOG—UROLOG
CHOROBY KOBIECE i DRÓG MOCZOWYCH
Przyjmuje od 3—7 pp.

„Kyffhäuser Technikum“ w Bad Frankenhausen w Turyngji

Wszystkie sale wykładowe, rysunkowe i laboratoryjne obecnie mieszczą się w trzech budynkach zakładu. Stworzone urządzenia, wyposażenie instytutu doświadczalnego i laboratoriów nie pozostawia nic do życzenia, jeśli chodzi o celowość i wszechstronność materiału naukowego dla szkoły inżynierów elektrycznych i maszynowych. Nowe laboratorium maszyn narzędziowych (badanie wytrzymałości, metalografia i technika napędu) posiada wspaniałą szatnię zewnętrzną.

Trwający stale wzrost liczby słuchaczy tej pierwszej w Niemczech szkoły inżynierskiej dla techniki lotniczej i budowy samochodów opiera się na sukcesach nauczania i na fakcie, że absolwenci łatwo znajdują zajęcie w przemyśle, ponieważ stoją na wysokości wymagań życia praktycznego. Poczawszy od nadchodzącego semestru zimowego instytut ma do dyspozycji awionetkę L. 20 celem kształcenia swych elewów w lotnictwie. We wszystkich wydziałach tego instytutu technicznego, pozostającego pod kierownictwem prof. Hupperta, nowy semestr rozpoczął się w dniu 9 października.

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszym podajemy do wiadomości naszym szanownym bywalcom, iż w obecnym sezonie 1929/30 my jedynie zawładnęliśmy, nie szczędząc kosztów, najwybitniejszymi arcydziełami filmowymi, jakie tylko ukazały się na rynku filmowym.

Poniżej podajemy część naszego repertuaru tegorocznego wraz z obsadą, która świadczy o wartości następujących przebojów:

ZAPOMNIANE TWARZE	- Ze światową tragiczną rosyjską Olgą Baklanową i Clive Brook
TRUCICIEL	- Z bożyszczem tłumów Konradem Veidtem.
KONIEC PETERSBURGA	- Arcydzieło światowej sławy Pudowkina.
KOBIETA NA KRZYŻU	- Superfilm w rolach głównych: Szlettow i Albani.
PODWÓJNE ŻYCIE	- Najlepszy film z Polą Negri.
BARBARZYŃCY	- Film nad filmy! Reżyserji Pudowkina.
OSKARŻAM CIĘ, OJCZE!	- I. Mozzuchin
NOWY BABYLON	- Największy film świata, wytw. Sowkino.
PAMIĘTNIK UPADŁEJ	- Szczyt sławy filmowej z słynną Luizą Brooks.
CORAZ PRĘDZEJ!..	- Najwesełszy film Ameryki. Jedyny w tym roku film z Haroldem Lloydem.
PRAWA MIŁOŚCI	- Konrad Veidt i Reinhold Szünzel

Dyrekcja kino-teatru Palace.

Sędziowie na zawody i o wejście do ligi

Jak się dowiadujemy, Polskie kolegium sędziów delegowało na międzelnic mecz...

Skład Ł.T.S.G.

na mecz z Legją

Drużyna Ł. T. S. G. wystąpi w niedzielę przeciwko Legji...

Cracovia -- Turyci

Najbliższy mecz ligowy w Łodzi

Jak już pokrótce donosiliśmy w najbliższą niedzielę...

Mistrz świata Maizarak pokonany w stolicy

Sensacyjne zwycięstwa kolarzy polskich

W dniu wczorajszym odbyły się w stolicy wielkie międzynarodowe zawody kolarskie...

Katowice grożą wystąpieniem z P.Z.P.N.

Boisko I. F. C. będzie zamknięte

Niekorzystna pozycja zajmowana przez I. F. C. w tegorocznej tabeli ligowej...

Władze piłkarskie ukarały winowajców, dyskwalifikując kilku graczy...

Między innymi czytamy też w piśmie niemieckim: „Takiego deszczu kar, jaki spadł w tym roku, nie notowano jeszcze od czasu jak na Górnym Śląsku grają w piłkę nożną...”

cze i sprowadzać silne drużyny zagraniczne. Ustaną też wtedy wędrowni graczy śląskich...

Bojowy ten artykuł, aczkolwiek umieszczony w awantur-

Mecz Ruch — Ł.K.S. pod znakiem zapytania

W sferach sportowych Polski rozeszła się wiadomość o przesileniu w łonie zarządu Ruchu...

Warszawa zwyciężyła w korespondencyjnych zawodach strzeleckich

Polski związek strzelecki ogłosił już wyniki strzelania korespondencyjnego...

Rewanżowy mecz Bieg — Proсна o wejście do klasy A

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Kaliszu rewanżowe spotkanie o wejście do klasy A...



Dziś i dni następnych! Potężny dramat wielkiej miłości wg. powieści Wenera Scheffa reż. Joe May'a

Grobowiec Miłości

(Dagfin) W rolach głównych 3 potęgi ekranu PAWEŁ WEGENER MARCELA ALBANI PAWEŁ RICHTER

niej „katowicercie“, wywołał jednak olbrzymią sensację w oficjalnych sferach sportowych...

Na meczu I. F. C. — Wisła, który rozegrany został przed kilkoma tygodniami w Katowicach, obecny był specjalny delegat ligi...

Trener Niespel wyjechał do Berlina

Karygodne niedbalstwo władz bokserskich

Przysłany do Łodzi na dwumiesięczny pobyt w naszym mieście, trener bokserki P. Z. B. Otton Niespel, który prowadził od dwóch tygodni trening wszystkich łódzkich bokserów...

Sobotnie zawody bokserskie zgromadzą na ringu elitę łódzkich pięściarzy

Jak już donosiliśmy, w nadchodzącą sobotę odbędą się w Łodzi międzyklubowe zawody bokserkie, organizowane staraniem miejscowego Sokoła...

Borotra zwycięża Tildena

Mecz tenisowy Francja — Anglja zakończył się zwycięstwem Francji 10:5, pomimo, że wystąpiła bez Cocheta, Lacosta i Brugnona...

Najciekawszą walkę stoczył Borotra bijąc Tildena w dwóch setach 10:8, 9:7. W grze podwójnej Borotra i Glaser pokonali parę Tilden — Spence 6:3, 6:1.

SZACHY Walka o mistrzostwo świata

W turnieju szachowym o mistrzostwo świata między Aljechinem i Bogoljubowem rozegrano 13 partię, w której Aljechin grał białymi.

15 partja meczu o mistrzostwo świata przerwana została po 41 posunięciach. Bogoljubow, pomimo utraty gońca, jest w lepszym położeniu.

ści Łódź udając się do Niemiec. Zawiadomienie o tem natychmiast Polski Związek Bokserki w Katowicach, lecz dotychczas żadnej jeszcze odpowiedzi nie otrzymałem.

Tak wygląda sprawa w oświetleniu p. prezesa Landeka. Z innego, również miarodajnego źródła dowiadujemy się, że P. Z. B. zajmował się już tą sprawą i postanowił interwenjować w Niemczech...

Na marginesie tej całej sprawy nasuwa się tylko pytanie dlaczego P. Z. B. „dbający“ tak o Łódź nie nadesłał na czas pieniędzy. Lekko myślność raczelnej magistratury bokserkiej spowodowała przerwanie sezonu bokserkiego w Łodzi.

(Zjednoczone), Seweryniak (Sokół) — Wildeman (Kruszender), Trzonnek (Sokół) — Baranowski (Widzewska Manufaktura), Sadziński (Sokół) — Kuropatwa (Kruszender) i Kempa (Sokół) — Kłodas (Zjednoczone).

Zawody powyższe odbędą się w sobotę o godz. 7-ej wieczór w lokalu Zjednoczonych, przy ul. Przedzalnianej 68.

P. Milsz kapitanem Ł.O.Z.B.

Jak się dowiadujemy, p. Milsz wybrany został kapitanem łódzkiego okręgowego związku bokserkiego. Jednocześnie p. Milsz wszedł do władz sportowego Łódzkiego związku bokserkiego.

Lekkomyślność urzędników skarbowych zrujnowała doszczętnie uczciwego łódzkiego kupca

Jakie będą konsekwencje wyroku wydanego przez Najwyższy Trybunał Administracyjny

Przed najwyższym trybunałem administracyjnym rozegrał się przed kilku dniami epilog sensacyjnej sprawy podatkowej kupca łódzkiego. Sprawa ta i jej niezwykle szczegółowy jest ciemną plamą na kartce działalności naszych miejscowych władz skarbowych, ale jednocześnie powinna stanowić dla tych władz memento i wskazać, do czego doprowadzić może lekkomyślne przeoczenie ze strony urzędników.

Przy ul. Walborskiej 36 mieści się skład ryb, należący do Jędrusa Lubochińskiego, średnio zamożnego kupca.

W zeznaniu swoim o obrocie za drugie półrocze roku podatkowego 1925 Lubochiński zeznał, że

obrót jego za ten czasokres wynosił 20.000 złotych. Jakież było zdumienie kupca, kiedy po pewnym czasie otrzymał nakaz płatniczy do uiszczenia 14.000 złotych podatku obrotowego

za drugie półrocze roku podatkowego 1925, przyczem suma ta była obliczona od dochodu pół miliona złotych.

Przerazoni kolosalną sumą kupiec pobięgi z reklamacją do izby skarbowej, lecz tu spotkał się z rzeczą zgoła nieoczekiwaną: Oświadczone mu, iż

powinien dziękować Bogu, że podatek nie jest większy i że nie pociągnięto go do odpowiedzialności za fałszywe zeznanie.

Pozatem oświadczone mu, że podatek ten został obliczony na podstawie frachtów, nadanych na jego nazwisko.

Daremnie nieszczęśliwy kupiec tłumaczył, że wogóle żadnych frachtów nie otrzymuje, a obrót jego niemal nie przekracza wyznaczonego podatku.

Tłumaczenia przyjmowano z niedowierzającym uśmiechem, a sprawa, mówiąc stylem św. Biurokracego „otrzymała swój bieg“.

Bieg ten zakończył się, jak można z łatwością przewidzieć licytacją ruchomości Lubochińskiego i całkowitą jego ruiną.

W międzyczasie jeden z adwokatów łódzkich zainteresował się tą sprawą i wniósł odwołanie do najwyższego trybunału administracyjnego, niestety już w tym czasie, gdy mieszkanie Lubochińskiego przedstawiało istne pobojowisko.

Najwyższy trybunał administracyjny, po dokładnym zbadaniu sprawy, stwierdził przeoczenie łódzkich urzędników skarbowych i wymiar oraz kroki egzekucyjne unieważnił.

I oto w związku z tem wyszły na jaw wysoce sensacyjne szczegóły tej sprawy. Okazało się ni mniej ni więcej, tylko, że frachty, o których łódzcy urzędnicy skarbowi wyrażali się, jako o niezbitych dowodach, ob-

ciążających Lubochińskiego, były nadane wcale nie dla niego, lecz dla jednego z sąsiadów jego, Joela Luboczyńskiego, zamieszkałego w tym domu, który de facto prowadzi handel ryb en gros.

Okazało się również, że zeznania Lubochińskiego były

zgodne z prawdą, ponieważ w najlepszym wypadku obrót jego za drugie półrocze 1925 roku nie mógł przewyższać sumy, podanej w zeznaniu.

Wobec tego wyroku najwyższego trybunału administracyjnego Lubochiński postanowił skierować do sądu sprawę przeciwko

łódzkim władzom skarbowym.

Nie ulega wątpliwości, że wobec orzeczenia N. T. A. sąd przy sądzi mu jakieś odszkodowanie. Niestety, będzie to tylko drobna część sumy, którą Lubochiński stracił wskutek lekkomyślności i przeoczenia urzędników skarbowych.

Jeden czy dwa procent od obrotu

Fabrykantom skrzyń, etykiet i szpulek przysługuje ulga podatkowa

Artykuł 7a ustawy o podatku obrotowym

Skomplikowana ustawa o państwowym podatku przemysłowym z dnia 15 lipca 1925 r. nasuwa bodaj najwięcej wątpliwości przy wymiarze podatku od obrotu, jeżeli chodzi o stosowanie ulgowej stawki z art. 7 punkt a ustawy.

Ustęp ten brzmi:

Podatek od obrotu wynosi 1 proc. od obrotów, ustalonych w myśl punktu 7 art. 5, a osiągniętych przez przedsiębiorstwa przemysłowe ze sprzedaży wyrobów tych surowców lub wyprodukowanych towarów, o ile artykuły te zostały nabyte również przez przedsiębiorstwa przemysłowe, przetwarzające je, względnie zużywające w prowadzonym przemyśle.

Jeżeli przedsiębiorstwa przemysłowe ubiegają się o stosowanie 1 proc. stawki podatkowej od obrotu, osiąganego ze sprzedaży artykułów własnej produkcji drugiemu przedsiębiorstwu przemysłowemu, które artykułów tych nie zużywało w zupełności we własnym przemyśle, albo używało, nienależąc im innej formy, to władze tego rodzaju podania załatwiałby odmownie. Zaznaczyć należy, że dla uzyskania ulg z art. 7a przymus prowadzenia tego handlowych nie istnieje.

Ponieważ przepisy wykonawcze do ustawy przedmiotowej w § 22 nie są wyczerpujące, ministerstwo skarbu dla ujednośnienia postępowania władz wymiarowych w okólniku z dnia 30 stycznia 1926 r. wyjaśniło, iż za zużyte w wykonywanym przemyśle uważa się tylko takie artykuły, które faktycznie w zupełności się zużywają lub przerabiają, a które nie mogą być w tej samej formie powtórnie użyte do tego samego celu, względnie nie mogą być przedmiotem handlu w swej pierwotnej niezmienionej formie.

Okazuje się, że instrukcje, wydane przez władze centralne, stosowane w praktyce przez władze skarbowe, nie są zgodne z intencją ustawy.

W materji tej najwyższy trybunał administracyjny wyrokiem z dnia 8 marca 1929 roku zdecydował, iż dla zastosowania wymiarowej stawki 1 proc. koniecznym jest, aby wyprodukowane towary zostały sprzedane przedsiębiorstwu przemysłowemu, przetwarzającym je, względnie zużywającym w prowadzonym przemyśle.

Pewna firma, wyrabiająca plomby, szpunty i winiety firmowe, sprzedawała te artykuły

miłynom i browarom. Artykuły te oczywiście nie stanowią takiego podstawowego surowca lub półfabrykatu, któryby mógł być przez nabywające przedsiębiorstwa przerabiany, stanowią jednak taki materiał, który jest koniecznym dla pobocznych, związanych z prowadzeniem przedsiębiorstwa czynności, jako to pakowanie i ekspedycja wyrobionych w tem przedsiębiorstwie przemysłowych produktów. Najwyższy trybunał administracyjny wywołał dalej, że takie poboczne czynności jak opakowywanie, przechowywanie i ekspedycja w danem przemysłowym przedsiębiorstwie są ściśle związane z prowadzonym przemysłem, do tego stopnia ściśle, że bez użycia tych dostarczonych materiałów nabywcy nie wypuszczają swoich produktów na rynek, przeto te materiały należy uznać za zużyte w prowadzonym przemyśle. Będąc bowiem koniecznym przy produkcji materiałem w prowadzonym przemyśle, temsamem są i muszą być towarami zużywanymi przez nabywające przedsiębiorstwa. Sporna więc była między władzą a firmą skarżącą kwestja, co prowadząca zrozumiała pod wyrazem „zużyte“ i wobec tego jaka stawka podatkowa powinna być w danym wypadku zastosowana.

Jak widać z samej treści i z brzmienia art. 7 lit. a wspomnianej ustawy jest rzeczą zupełnie obojętną, CZY TOWARY TE GINĄ PO JEDNO CZY WIELOKROTNEM UŻYCIU W PRZEDSIĘBIORSTWIE NABYWCÓW, CHODZI JEDYNIEMO TO, ABY ONE BYŁY ZUŻYWANE W DANEM PRZEDSIĘBIORSTWIE, A NIE ODDAWANE DALEJ W TRZECIE RECE DLA ZUŻYCIA, jako ten sam wyrób, co jest jedyne mia rodajnem.

Wreszcie stwierdza najwyższy trybunał administracyjny w definicji swej, że ponieważ artykuły nabyte przez przedsiębiorstwo przemysłowe od firmy wyrabiającej je były używane w własnym przemyśle i nie oddawane dalej, jako ten sam wyrób, a zatem były one zużywane, — obrót, osiągnięty ze sprzedaży wyprodukowanych towarów również przedsiębiorstwu przemysłowemu, wliczenia naley wymiarowi podatku przemysłowego w wysokości 1 proc.

Na podstawie powyższego rozstrzygnięcia tej dotychczas spornej kwestji, PRZEDSIĘBIORSTWA PRODUKUJĄCE ARTYKUŁY, UŻYWANE W

PRZEMYSŁE NABYWCÓW, BĘDĄ MOGLY UBIEGAĆ SIĘ O STOSOWANIE DO OSIĄGNIĘTYCH OBROTÓW I PR. STAWKI WYMIAROWEJ.

Zaznaczyć jednak należy, że każdy wypadek musi być indywidualizowany.

Ustawa obowiązuje od 1 lipca 1925 r. I DOTĄD JAK SIĘ OKAZUJE STOSOWANO ART. 7 LIT. A W PODOBNYCH JAK WYŻEJ WYPADKACH Z KRZYWDĄ DLA NIEKTÓRYCH FIRM, wymierzając podatek obrotowy wedle 2 proc. stawki wymiarowej. Władze wymiarowe zatem nie postąpiły w myśl postanowień ustawy i pobrały podatek za wysoki.

Powstały na skutek niewłaściwych wymiarów nadpłaty. Czy fabrykacja skrzyń, szpulek papierowych, pudełek do papierosów dla monopoli tytoniowego, puszek do konserw i t. p. artykułów, odsprzedawanych przedsiębiorstwom przemysłowym, a zużywanych w własnym przemyśle, nie powinna być również opodatkowana 1 proc. stawką wymiarową?

JAN SIMINIĄK

b. kier. urzędu skarbowego.

RYNEK PIENIĘŻNY

Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

GOTÓWKA

Dolary St. Zjedn. 8,88 i jedna piąta.

DEWIZY

Belgia 124,48
Londyn 43,40 i trzy czwarte
Nowy Jork 8,90
Paryż 35,04
Praga 26,39 i pół
Szwajcaria 172,45
Sztokholm 239,36
Włochy 46,70
Wiedeń 125,34

PAPIERY PROCENTOWE

4 proc. poz. inwestycyjna 118,00
119,00 118,50
5 proc. państw. poz. premjowa dolarowa 62,75 62,25 62,95
8 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94,00
8 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 94,00
7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 83,25
7 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 83,25
8 proc. L. Z. Banku Rolnego 94,00
7 proc. L. Z. Banku Rolnego 83,25
4 i pół proc. L. Z. ziemskie 47,00 47,25
5 proc. L. Z. Warszawy 50,75
8 proc. L. Z. m. Warszawy 67,00
8 proc. m. Piotrkowa 56,00
8 proc. m. Częstochowy 54,75

AKCJE

Bank Handlowy 117,00
Bank Polski 166,00 — 165,00 — 166,00
Firlej 51,00
Węgłel 67,50
Lilpop 28,50
Ostrowiec I i II em. 84,50
Haberbusch 107,00

Zapisujecie się na członków L. O. P. P.

„Deszcz kredytów“

na spragnione kupiectwo nie spadnie Rozszerzenie dawnych, czy przyznanie nowych kredytów?...

Okólnik izby przemysłowo-handlowej, rozesłany wraz z pismem ministerstwa przemysłu i handlu do organizacji kupieckich, a traktujący o kredytach Banku Polskiego dla hurtowego handlu wólkienicznego, wywołał w sferach handlowych naszego miasta zrozumiałe zainteresowanie.

List ministerstwa jest jednak zredagowany w tej formie, że pozwala na dwojaki komentarz jego treści.

Ministerstwo prosi mianowicie izbę „o bezpośrednie podanie Bankowi Polskiemu tych wszystkich poważniejszych firm hurtowych, które pragnęłyby otrzymać wydatniejszy bezpośredni kredyt dyskontowy w Banku Polskim“, poczem „Bank Polski powtórnie zbada ich zdolność płatniczą, o ile zajdzie możliwość — kredyty powiększy“.

Dalej znajdujemy zwrot, że „Bank Polski rozpatrzy sprawę jak najprzychylniej dla ubiegających się o rozszerzenie kredytów“.

Cytaty powyższe ilustrują w dostatecznej mierze wątpliwość, ja-

kie się na te lektury pisma ministerstwa zrażają.

Nie wiadomo, czy mowa jest o powiększeniu kredytów już raz przyznaných, czy też o nowych kredytach dla nowych firm.

Zainteresowani przez nas kierownicy organizacji gospodarczych zachowują naogół w stosunku do całej sprawy dużą rezerwę.

Rozpoczęta przez organizacje kupieckie rejestracja firm, które ubiegały się o nowe kredyty traktowana jest jako akcja, mająca na celu dostarczenie Bankowi Polskiemu materiału do jego decyzji w sprawie kredytów dyskontowych.

W sferach kupieckich panuje naogół przekonanie, że prócz powiększenia dawnych kredytów zajdą niewątpliwie wypadki przyznania i nowych kredytów nowym firmom, będą to jednak wypadki sporadyczne i bynajmniej nie należy całej sprawy traktować jako „deszczu kredytów“ jak się wyraził jeden z naszych exulowych działaczy na terenie gospodarczym.

JK.

LEK. DENT. 73

F. BORUŃSKA
Al. Kościuszki 21.

PRZYMUSOWE LICYTACJE.

Magistrat m. Łodzi—Wydział Podatkowy—niniejszem podaje do wiadomości, że w dniu 29 października 1929 r. między godz. 9-tą rano a 4-tą po południu odbędą się przymusowe licytacje ruchomości u niżej wymienionych osób za niewpłacone podatki:

- | | | | | |
|--|---|---|---|--|
| 1 Agater R. Rajtera 21, meble | 18 Minster I. Franciszkańska 32, worek maki, maszyna do ciasta, waży, nóż | 36 Bergier O. 11 Listopada 3, meble | 54 Majzels L. Konstanytnowska 49, meble | 71 Sześciuk M. Srebrzyńska 35, bielizniarka, zegar |
| 2 Bajgielman H. Narutowicza 23, krzesła | 19 Miller G., Malinowa 7, maszyna do szycia, meble, warsztaty tkackie | 37 Bluman Sz. Stary Rynek 11, meble | 55 Miniewski A. Drewnowska 6, meble | 72 Słodkiewicz B. Stary Rynek 1, lodówka, bufet |
| 3 Borsztajn P. Konstanytnowska 77, szpulmaszyna dep-tana | 20 Maroko M. Szkolna 25, otomana | 38 Blajwajs I. Stary Rynek 4, meble, żyrandol | 56 Moszkowicz A. Wschodnia 22, meble, maszyna do szycia | 73 Tenenbaum H. Zgierska 28, meble, 48 sukienek dziecięcych |
| 4 Blumenfeld S. Nowomiejska 10, 2 maszyny do szycia, krawaty | 21 Nirenberg M. Wolborska 28, szafa | 39 Bernhajm J. Wolborska 22, 60 balonów miedzianych do wody sodowej | 57 Miller H. Wschodnia 22, meble, kubki srebrne | 74 Tandetnik A. 11 Listopada 31, 2 szafy, tremo |
| 5 Bacharjer S. Cmentarna 3, meble | 22 Openhajm M. Konstanytnowska 3, meble | 40 Baumel M. Zgierska 30a, 90 par spodni cągowych | 58 Młynarski A. Konstanytnowska 12, meble | 75 Tabacznik Ch. Drewnowska 11, meble |
| 6 Blumenfeld S. Nowomiejska 10, 100 sztuk krawatów | 23 Orakowski A. P. Aleksandryjska 16, maszyna do szycia | 41 Bergier Sz. Zgierska 50, meble | 59 Pawłowski W. Limanowskiego 33, meble | 76 Uszerowicz Sz. Rybna 17, garderoba |
| 7 Bacharjer S. toaleta | 24 Proppe E. Skarbowska 23, zegar, lustro | 42 Chmura M. Stary Rynek 11, meble, bufet, lodówka | 60 Popiński I. Nowaka 13, meble | 77 Wolrauch E. 11 Listopada 54, meble |
| 8 Cwilling M. B. Al. Anstadt-ta 5, obrazy, wazon, kieliszki, spodki, meble | 25 Perelman Ch. Północna 21, maszyna do szycia | 43 Dimant M. Nowomiejska 29, meble | 61 Pinek G. Krzyżowa 1, 2 szafy, 2 worki maki żytniej | 78 Weinert E. Konstanytnowska 96, kasa ogniotrwała, maszyna do pisania |
| 9 Chabański A. Cmentarna 3, pianino, maszyna do szycia, meble | 26 Rozental Ch. 11 Listopada 19, meble, pianino | 44 Fajman N. Rybna 18, przedza bawelniana | 62 Poznerzon Ch. R., Stary Rynek 2, meble | 79 Wanjgot Nowomiejska 18, 30 koszul męskich dziecięcych |
| 10 Fajn Sz. Aleksandryjska 26, biurka, maszyna do pisania, kasa ogniotr. | 27 Sperlring H. Franciszkańska 45, meble, węgiel, drzewo | 45 Fiedenreich Z. Stary Rynek 2, 100 kg. karmelków | 63 Rajsfeld D. Cmentarna 3a, kredens | 80 Zalcensztajn I. Aleksandrowska 42, meble, bufet, waga |
| 11 Fryd J. Wolborska 35, szafy | 28 Skatula J. i J. Miodowa 16, meble | 46 Frydman N. Stary Rynek 12, meble | 64 Rozensztajn J. Wschodnia 18, meble | 81 Zalcberg R. Północna 26, meble, maszyna do szycia |
| 12 Ginter A. Drewnowska 52, patefon | 29 Szajbe M. Pomorska 41 a, garderoba | 47 Goldberg H. Zgierska 51, meble | 65 Rozenewaj G. Pieprzowa 4, meble | 82 Hau I. Aleksandrowska 75, meble |
| 13 Hologreber A. Gazowa 7, meble | 30 Wolf J. Zgierska 54, kredens | 48 Goldberg M. Nad Łódką 16, 2 szafy | 66 Retkiński M. Wolbarska 38, meble | 83 Blachman J. Aleksandrowska 9, meble |
| 14 Kolski R. Konstanytnowska 18, meble | 31 Zajdel A. Jasna 1, meble | 49 Gerszkowicz A. Stary Rynek 6, meble, masło, margaryna | 67 Srebrny A. M. 11 Listopada 54, 2 szafy, zegar | 84 Rozenewaj J. Brzezińska 26, meble |
| 15 Kozanecki J. 11 Listopada 67, maszyna do szycia, radjo, szafa | 32 Zaks L. Aleksandryjska 27, obuwie | 50 Hergizel J. Srednia 12, meble, firanki, lampa | 68 Szwarc i Malezer, Stary Rynek 14, 200 kg. czekolady-cukierków | 85 Rozenberg M. Zachodnia 26, meble |
| 16 Karmioł S. G. Wschodnia 22, meble, maszyna do szycia | 33 Adler Sz. Zgierska 21, meble | 51 Kalman Z. St. Rynek 4, 50 par spodni | 69 Sztajn M. Wschodnia 22, szafa, maszyna do szpulowania, do pończoch | 86 Urbanowski J. Cmentarna 12, meble |
| 17 Maroko M. Szkolna 25, meble | 34 Bacharjer S. Cmentarna 3, meble, biurko | 52 Korzec F. Drewnowska 11, wyżymaczka, żyrandol, meble | 70 Szeinberger K. Zgierska 114, meble | |
| | 35 Berek C. Konstanytnowska 31, meble | 53 Kaczmarek J. Wschodnia 21, różne meble | | |

Kino SPÓŁDZIELNI
Sienkiewicza 40.
Dzisiaj Premjera.
KRZYŻOWA DROGA KOBIETY
Wspaniały dramat w 10 aktach. W rolach głównych Maly Delschaft Harry Liedtke, Conrad Veidt Werner Krauss
Następny program:
„W jarzmie grzechu“
(„Krew na Morzu“)
Wzruszający dramat życiowy w 10 akt. W rolach głównych: Lilian-Hall Davis, Suzu Vernon i in.
W dni powszednie, z wyjątkiem sobót, początek seansów o godz. 4-ej, zaś w soboty, niedziele i święta o g. 12-ej w poł. Ostatni seans o godz. 10.—
Na I seans ceny miejsc niższe.

Miejski Kinematograf Oświatowy
Wodny Rynek (róg Rokicińskiego)
Od 15. X. do 21. X. 1929 r.
DLA DOROŚLYCH:
— i —
DLA MŁODZIEŻY:
BURZA nad Azją
(POTOMEK CZINGIS-CHANA)
Początek seansów dla dorosłych o godz. 18.45 i 21, w soboty i w niedziele 16.45, 18.45 i 21.
Początek seansów dla młodzieży o g. 15-ej i 17.—, w soboty i niedziele o 13 i 15-ej. 6813

Gabinet GIMNASTYKI LECZNICZEJ
6357 i fizykalnej terapii
Dr. med. **Cecylii Foksańskiej**
Gimnastyka lecznicza, oddechowa, lampa kwarcowa, diathermia, kąpiele świetlne.
101 PIOTRKOWSKA 101
TEL. 30-76. Autom. 210-76.

Ogłoszenie.
Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „M. Cymbalist” niniejszym wzywa wierzycieli powyższej upadłości, aby w terminie 40-dniowym stawili się osobiście lub przez pełnomocników i oświadczyli, z jakiego tytułu i do jakiej sumy są wierzycielami powyższej masy upadłości.
Sprawdzenie wierzycielności na mocy art. 503 Kodeksu Handlowego nastąpi w obecności Sędziego Komisarza dnia 2 grudnia 1929 roku o godz. 12 w poł. w kancelarii wydziału Handlowego (pokój 64) Sądu Okręgowego w Łodzi, ul. Żeromskiego 115.
Syndyk tymczasowy upadłości **M. Zelmanowicz** a. adwok. Łódź, Piramowicza 5.
6869

Kino „MIMOZA“
Kilińskiego 178.
Od wtorku, dnia 15 do poniedziałku, dnia 21 października wł.
Dramat namiętności i obowiązku
„ZAR MIŁOŚCI“
W rolach głównych: 6809—7
Greta Garbo i Conrad Nagel.
Do powyższego obrazu zaangażowano chór rosyjski, który odśpiewa pieśni rosyjskie.
Następny program: „Całują twój dłoń Madame” w roli gl. Harry Liedtke.

PACZKI
po 20 gr. 6303—
WYBOROWE, SMACZNE HYGIENICZNEGO WYPIĘKU
POLECA CUKIERNIA
Z. GOMOLINSKIEGO
PRZEJAZD 1. :: TEL. 9-87.

Akta spraw Nr. Z. 220/29 r.
Wezwanie publiczne.
Przewodniczący Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi na zasadzie art. 4 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23 grudnia 1927 roku o zapobieganiu upadłości (Dz. U. Nr. 3/28 r. poz. 20) zawiadamia, że **Abe SZPICBERG**, zam. w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 28 wniósł w dniu 26 września 1929 roku podanie do Sądu Okręgowego w Łodzi o udzielenie mu odroczenia wyplat i że termin do rozpoznania powyższego podania został wyznaczony na dzień 9-go listopada 1929 roku na godzinę 10-tą rano w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi, ul. Żeromskiego Nr. 115, pokój Nr. 40.
Wierzyciele powyższej firmy mogą przybyć na rozprawę sądową celem udzielenia Sądowi wyjaśnień.
Wice-Prezes: (—) **J. Kiszmiszjan** 6866
Sekretarz: (—) **T. Cichecki**

Do akt. Nr. 1681/29 r.
Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, II rewiru Br. Pingielski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Południowej 20, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 23 października 1929 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Głównej 17 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Emila Szeffera i składających się z palt damskich i męskich oszacowanych na sumę zł. 970.— Łódź, 15.10.1929 r. Komornik Br. Pingielski

Do akt. Nr. 1748—1929 r.
Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego m. Łodzi, II rewiru Bronisław Pingielski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Południowej 20, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 22 października 1929 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Głównej 49 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Adolfa Siedleckiego składających się z kolder gobelinowych oszacowanych na sumę zł. 450 Łódź, 15.10.1929 r. Komornik Br. Pingielski

Do akt. Nr. 1693—1929 r.
Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, II rewiru Br. Pingielski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Południowej 20, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 22 października 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Przędzalnianej 68 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do firmy „Masarnia Poznańska” i składających się z maszyn do krąjania mięsa, kotłów i innych oszacowanych na sumę zł. 810.— Łódź, 15.10.1929 r. Komornik Br. Pingielski

PORADNIA WENEROLOGICZNA
Lekarzy-specjalistów Zawadzka 1
czynna od 8 rano do 9 wiecz. 11—12) przyjmuje 2—3) kobieta—lekarz w niedzielę i święta od 9—2 pp.
leczenie chorób wenerycznych i skórnych
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper.
Konsultacje z neurologiem i urologiem
Gabinet Świątło-leczniczy Kosmetyka lekarska Oddzielna poczekalnia dla Kobiet
PORADA 3 Zł. 6327

Doktor 6324—
WOLKOWYSKI
CEGIELNIANA 25, TEL. 26-8
powrócił.
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
LECZENIE ŚWIATŁEM (lampa kwarcowa)
Badanie krwi i wydzielin.
Przyjmuje od 8—2 i od 5—9 w niedziele i święta od 9—1.
Dla pań od 5 do 6 po poł. oddzielna poczekalnia.

Duży Plac
narożny, 32 x 43 metry, przy zbiegu ulic Malachowskiego i Konstytucyjnej (tuż przy Parku 3-go Maja) natychmiast do sprzedania w wszelkiemi nowoczesnemi wygodami. Oferty do „Reklamy Polskiej”, Piotrkowska 101, w podwórzu na lewo, pod: „Dobre Mieszkanie” 6310—3

Poszukuje 6827
się frantowego mieszkania szeregowego, składającego się z 2-3 pokojów lub pięciu pokojów w wszelkiemi nowoczesnemi wygodami. Oferty do „Reklamy Polskiej”, Piotrkowska 101, w podwórzu na lewo, pod: „Dobre Mieszkanie”

Do akt.
Nr. 954 i 955/29 r.

Obwieszczenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Zgierzu, I rewiru powiatu Łódzkiego Bronisław Dembowski, mający siedzibę w Zgierzu, przy ulicy Stary Rynek 3 na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że dn. 25 października 1929 roku od godziny 10-ej rano, będzie dokonana publiczna licytacja ruchomości należących do Adolfa Goldberga i składających się z gramofonu i radioaparatu ocenionych na sumę zł. 1.400.— Licytacja będzie dokonana we wsi Chelmy, gm. Łągowieki Zgierz, 12.10.29 r.

Komornik
B. Dembowski

Do akt.
Nr. 1000/29 r.

Obwieszczenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Zgierzu, I rewiru powiatu Łódzkiego Bronisław Dembowski, mający siedzibę w Zgierzu, przy ulicy Stary Rynek 3 na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że dnia 24 październ. 1929 roku od godziny 10-ej rano, będzie dokonana publiczna licytacja ruchomości, należących do Alberta Neumarka i składających się z odpadków bawelnianych, nieopreżony oraz przedzą ocenionych na sumę zł. 1207.— lecz może się odbyć niżej oszacowania Licytacja będzie dokonana w Zgierzu, przy ul. Błotnej 14 w lokalu firmy A. G. Borst.

Zgierz, 14.10.29 r.
Komornik
B. Dembowski

Na dogodnych warunkach!
5405



Wielki wybór **łóżek metalowych**, w óz k ó w dzieciennych krajowych i zagranicznych. Materace wyściełane, druciane oraz materace sprężynowe higieniczne „Patent” do meblowych łóżek podług miary. Nabyć można w **Fabrycznym Składzie „DOBROPOL”** Łódź, Piotrkowska 73 wpodwórzcu tel. 58-61.

FRANCUSKA

rutynowana udziela francuskiego, konwersacji i literatury. Południowa 20, lewa oficyna, parter m. 13. 155

Gabinet Kosmetyki Lekarskiej
D-r. **MARJI LEWINSONOWEJ** 6870
Cegielniana 6, front i p., telefon 43-63.

Ilustrowane prospekty

Szkoły gimn. i tańca art.
IRENY PRUSICKIEJ
wysyła gratis Sekretarjat.
Piotrkowska 57, tel. 14-84.

Dr. med.
St. Hurwicz

Analizy moczu, krwi, płwocin i nowotworów
Wschodnia 76 (róg Narutowicza),
TEL. 53-30. 6747-3.

Dr. Med.
S. NEUMARK

Chor. skórne i weneryczne
leczenie lampą kwarcową
Moniuszki 5. Tel. 70-50
Przyjmuje od 11—1 i od 5—8
Ponie od 5—6. 6406

Dr. med.
HELLER

Choroby skórne i weneryczne
UL. NAWROT 2
TELEFON 79-89
Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz.
w niedziele od 11—2 po południu
Dla pań spec. od godz. 4—5
po poł. dla niesamodzielnych
CENY LEZNIC. 6323

Lekarz-dentysta
E. SZACKA

powróciła
i przeprowadziła się
na ul. Cegielniana 50.
Telef. 73-97
przyjmuje od 3—7 wiecz. 6117

Ogłoszenia drobne

HALLO! HALLO!
Dzwon tel. 163-30 „Pogotowie krawieckie Kiersza” Żeromskiego 91 sklep narozny. Momentalnie odświeża garnitur za zł. 8.— suknię za zł. 2,80, palto za zł. 3.— łącznie z odebraniem i odesłaniem. Expressem pierze, farbuje, przerabia, nicuje, sztucznie ceruje. 6343.

PRZYJMUJE
do malowania i batikowania na wszelkiego rodzaju materiałach: na jedwabiach, aksamitach, wełnach, oraz maluję chustki i suknie **wieczoro**we. Wypalam desenie na aksamiecie, oraz maluję abażury. Uwaga. Kolory trwałe nadające się do pełnie do prania. Łódź, Lipowa 20 m. 19. 3-154

ŁÓŻKA
z materacami okazjynie do sprzedania. Wiadomość od godziny 11 do 13 ul. Kilińskiego 158 Andrzejak. 6834.

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?
Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekulowicza, Warszawa, Żórawia 42-K. Kursy wycukają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznastwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego pisania oraz gamatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 6214

4 POKOJE
wygody, centrum, winda komornik 450 rubli do wynajęcia. Wiadomość Biuro „Bip” Piotrkowska 93, tel. 20-62.

ODDAM
duży pokój z osobnym wejściem (izr.) Nowo-Targowa 7 m. 8. 153

ZGUBIONO
książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Łódź miasto, wraz z kartą mob. na nazwisko Andrzej Gałęski. 000—3

Wkrótce!
„Ulica grzechu”

W roli głównej
EMIL JANNINGS

CASINO.

CHORZY CZYTAJCIE!



NIEDAWNO WYSZŁO Z DRUKU POU CZAJĄCE DZIEŁO

W książce tej omówione są, na podstawie licznych i wieloletnich doświadczeń, przyczyny, powstawania oraz leczenie cierpień nerwowych. Te ewangelję zdrowia przesyłam zupełnie darmo każdemu, kto zwróci się do mnie podług podanego niżej adresu.
Tysiące listów dziękczynnych potwierdzają niezwykłą skuteczność tych sposobów, jakie podaje ta jedyna w swoim rodzaju niestrudzona, sumienna fachowa praca dla dobra cierpiącej ludzkości. Kto należy do licznej rzeszy chorych nerwowych, kto cierpi na roztrągnięcie, bojaźń przestrzeni, osłabienie pamięci, nerwowe bóle głowy, bezsenność, zaburzenia żołądkowe, przeczuwanie, bóle w stawach, ogólna lub częściowa niemoc ciała, lub na inne objawy chorobowe, ten powinien **zaopatrzyć się w moją przynoszącą ulgę książeczkę!**
Kto przeczyta ją uważnie, ten zdobędzie otuchę i pewność, że istnieje pewna droga do zdrowia i radości życia.
Nie zwlekajcie i napiszcie jeszcze dziś do **ERNEST PASTERNAK, Berlin S. O. Michaelkirchplatz Nr. 13.**
6858 Oddział 346.



Na dogodnych warunkach!
Wielki wybór **wózków** dzieciennych krajowych i zagranicznych **łóżek** metalowych wyściełanych amerykańskich, materacy wyściełanych oraz materacy sprężynowych „Patent” do meblowych łóżek podług miary. Nabyć można w fabrycznym składzie 6404

„DOBROPOL” Łódź, Piotrkowska 73 w podwórzcu, tel. 58-61.



I. N. GRYNHOLC Łódź, Piotrkowska 37 Zakład piecyków i kuchen kaflowych, szamotowych, przenośnych, także przedsiębiorstw. robót zdunskich 6765

Księgarnia K. NEUMILLERA Łódź, Piotrkowska 61, poleca nowowydaną książkę

Prof. Feliksa Halperna

p. t.
„Muzycy w anegdocie i humor muzyczny”

Cena zł. 3.— 6862

Do akt. Nr. 1845 | 1929

Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, I rewiru Leonard Naborowski, zam. w Łodzi, przy ul. Główniej 17, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 8 listopada 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Rzgowskiej 59 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Zygmunta Frycy i składających się z różnych mebli ocenionych na sumę 1000 zł. Łódź, 12.10.1929 r.
Komornik
L. Naborowski

Do akt. Nr. 2216 | 1929 r.

Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, I rewiru Leonard Naborowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Główniej 17, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 29 października 1929 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Senatorskiej 10 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Jana Koffmana składających się z mebli ocenionych na sumę 983 zł. Łódź, 5.10.29 r.
Komornik
L. Naborowski

Do akt. Nr. 1088—1929 r.

Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego m. Łodzi II rewiru Bronisław Pingielski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Południowej 20, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 2 października 1929 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Orlej 7 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do małżonków Schönborn składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 1000 Łódź, 14.10.1929 r.
Komornik
Br. Pingielski

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60, za odnośnienie — 40 groszy z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.50; zagranicą — zł. 10.—

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy: 1 strona i w tekście 40 gr., strona 5 szpalt — Nekrologi 30 gr. str. 5 szpalt. Nadesłane po teście 30 gr. str. 5 szpalt. — Zwyczajnie 10 gr. str. 10 szpalt. Drobne 12 gr. od wyrazu; najmniejsze 1.20 zł. Poszukiwanie pracy 10 gr. — Ogłoszenia zawczynowe i zaślubinowe 10 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 30 pr. firm zagranicznych o 100 proc., za zastrzeżone miejscowe dopłata.